



# GŁOS TOMASZOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

SOBOTA 15 STYCZNIA 1949 ROKU

Nr. 14 (1315)

## Polsko - brytyjska umowa handlowa

została podpisana w dniu wczorajszym w Warszawie  
Wysokość obrotów między obu krajami wyniesie  
150 miln. funtów szterlingów po każdej stronie

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 b.m. została podpisana w Warszawie 5-letnia umowa handlowa polsko-brytyjska.

Z ramienia Rządu Polskiego umowę podpisał minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc, w imieniu Zjednoczonego Królestwa ambasador Wielkiej Brytanii sir Donald Gainer. Przy podpisaniu umowy obecni byli: Minister Skarbu Konstanty Dąbrowski, sekretarz generalny M. S. Z. ambasador Wierbłowski oraz członkowie delegacji brytyjskiej, z panem R. F. W. Stacy.

Wartość obrotów przewidzianych w umowie pomiędzy obu krajami oszacowana jest na sumę 150.000.000 funtów po każdej stronie.

Umowa powyższa stanowi dalszą rozbudowę porozumień handlowych zawartych w latach 1947-1948.

Umowa przewiduje poważny eksport ze strony polskiej, zwłaszcza w zakresie artykułów, rolniczo-spożywczo-hodowlanych, przy czym poza produktami dotychczas eksportowanymi umowa ta stwarza dodatkowe możliwości zbytu dla drugorzędnych artykułów spożywczych i rolniczych.

Ponadto przewiduje się eksport do Wielkiej Brytanii tarcicy iglastej, mebli i wyrobów z drzewa oraz wyrobów przemysłu mineralnego, metalowego, włókienniczego i chemicznego.

Po stronie importu do Polski umowa przewiduje dostawy surowców, jak: wełny, szalony, manilli, ropy naftowej, kauczuku, cyny, niklu, półfabrykatów miedzi, ferro-stopów, barwników, opon i detek.

Ponadto umowa przewiduje dostawę dóbr inwestycyjnych na łączną sumę 20 milionów funtów.

Umowa zawiera gwarancję udzielania przez rząd brytyjski zezwoleń eksportowych na towary (surowce, dobra inwestycyjne itd.), ojęte listą eksportu brytyjskiego do Polski (o ile będą one wymagane przez ustawodawstwo brytyjskie).

Ponadto układ przewiduje powiększenie na rzecz Polski kredytu na zakup węgla do wysokości 2.500 tysięcy funtów.

Niezależnie od tego, do czasu dostawy węgla, kredyt ten zostanie zamieniony na kredyt odnawialny z możliwością wykorzystania go do roku 1955 w granicach plafonu 6-ciu milionów funtów.

Jednocześnie w tym samym dniu został podpisany przez ministra Skarbu K. Dąbrowskiego układ odmrożeńiowy, mający na celu umożliwienie zrealizowania zamrożonych należności polskich obywateli na terenie Zjednoczonego Królestwa.

W ramach układu zawarte zostało wstępne porozumienie co do spłaty wierzytelności brytyjskich z tytułu nacjonalizacji przedsiębiorstw w Polsce.

Dalsze rozmowy na ten temat przewiduje się w terminie późniejszym.

### Podziękowanie generalissimusa Stalina za życzenia urodzinowe

WARSZAWA (PAP). — W odpowiedzi na przesłane Generalissimusowi Stalinowi życzenia z okazji 69-tej rocznicy urodzin, zarząd główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej otrzymał od ambasadora Z. S. R. R. Wiktora Lebie

diawa pismo następującej treści:  
Z polecenia J. W. Stalina mam zaszczyt wyrazić podziękowanie za gratulację i życzenia, przesłane z okazji 69-tej rocznicy urodzin.

### Izrael i Egipt podjęli rokowania w sprawie zawieszenia broni

London, (PAP) — Jak donosi agencja Reutersa, w piątek podjęte zostały znów rokowania między przedstawicielami Izraela i Egiptu w sprawie pokojowego uregulowania załagan na obszarze Negew.

Do delegatów przemówił mediator ONZ Bunche, stwierdzając, że celem rokowań jest doprowadzenie do zawieszenia broni w myśl rezolucji

ONZ z dnia 16 listopada ubiegłego roku.

Ma to umożliwić ostateczne przywrócenie pokoju.

Ze strony Egiptu bierze udział w rokowaniach 4 delegatów z płk. SEIFEMEL DINE na czele, a 5-cioosobową delegacją żydowską kieruje dr WALTER EYTAN, dyrektor generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Izraela.

Delegaci Izraela i Egiptu uzgodnili następujący porządek dzienny rozmów:

- 1) Gwarancje niepodległości państwa i bezpieczeństwa w przyszłości.
- 2) Wykonanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z dnia 4 listopada i 16 listopada ub. roku w sprawie rozejmu i zawieszenia broni.
- 3) Zredagowanie projektu układu o zawieszeniu broni.
- 4) Parafowanie układu.

### Sukces przemysłu gumowego

Fabryki podległe Ogólnopolskiemu Zjednoczeniu Przemysłu Gumowego wykonały roczny plan produkcji na rok 1948 w 134 proc.

Wśród fabryk tych najlepsze wyniki osiągnęły: „Stomil”, „Pepege” i „Gentleman”.  
Z początkiem bieżącego roku na miejsce Zjednoczenia zostały utworzone Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gumowego, jako przedsiębiorstwo wyodrębnione z siedzibą w Łodzi.

Nowemu przedsiębiorstwu podlega 12 wytwórni gumowych w całym kraju.

### Nowe zwycięstwo partyzantów Markosa Panika wśród monarcho-faszystów w środkowej Macedonii

BUKARESZT (PAP). — W związku ze śmiałym atakiem partyzantów Markosa na miasto Nausa, radio ateńskie donosi, że pod naciskiem oddziałów demokratycznych wojska ateńskie wycofały się do południowej dzielnicy miasta.

Zacięte walki toczą się o zdobycie kilku szczytów górskich wznoszących się nad miastem.

Agencja United Press donosi, iż na krótko przed szturmem partyzanci wysadzili w powietrze wszystkie mosty łączące miasto z okolicą, tak, że Nausa była całkowicie odcięta od reszty kraju.

Siły zbrojne partyzantów w Nausie liczą 2 bataliony uzbrojone w miotacze min i moździerze.

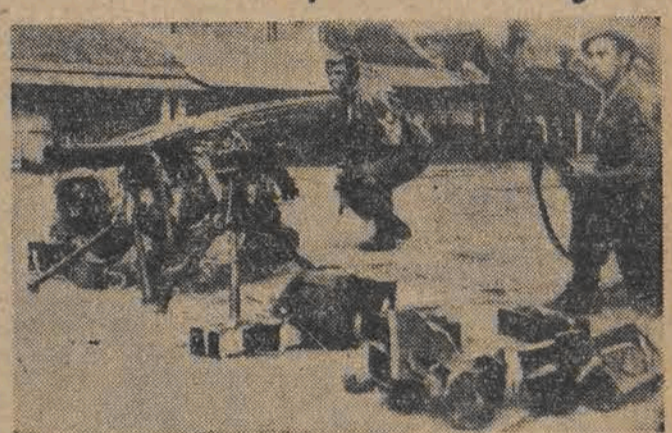
Komunikat III Korpusu armii demokratycznej stwierdza, że żołnierze Markosa dotarli do centrum miasta i przypuścili szturm do komendy żandarmerii oraz wielu innych budynków, obsadzonych przez wojska monarchistyczne.

Śmiały napad partyzantów Markosa na Nausę wywołał panikę wśród władz monarchistycznych w środkowej Macedonii.

W najbliższych dniach przybędzie do Kairu i Damaszku dalszy kontyngent generałów i oficerów niemieckich.

Dokument powyższy został opublikowany przez znaną publicystkę, Fredę Kirchoway, która domaga się, aby generalny sekretarz ONZ Trygve Lie, oraz prezydent Truman wydali zarządzenia w sprawie orzeczenia śledztwa odnośnie działalności hitlerowskich generałów na Bliskim Wschodzie.

### Indonezja walczy



Walki partyzantów indonezyjskich z imperialistyczną armią holenderską objęły znaczne tereny Jawy. Na zdjęciu fragment walk ulicznych w Jagjakarta (Jawa).

### Przemówienie Prezydenta R. P. podczas otwarcia bibliotek gminnych

Komitet Wojewódzki Fundacji Bibliotek Gminnych za wiadania wszystkie powiatowe i gminne komitety, że podczas uroczystego otwarcia bibliotek gminnych, w dniu 16 stycznia br., przemawiać będzie o godz. 12

min. 15 Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut.  
Przemówienie Prezydenta R. P. należy włączyć do programów lokalnych uroczystości powiatowych i gminnych.

### Reorganizacja skupu mięsa usprawni zaopatrzenie

WARSZAWA (PAP). W czasie od 13 do 18 stycznia odbywają się w całym kraju wojewódzkie konferencje go spodarcze, poświęcone nowej organizacji skupu.

Pierwsza z konferencji wojewódzkich odbyła się w Warszawie w dniu 13 bm.

W czasie tej konferencji omówiono obszernie wytyczne nowej organizacji skupu.

Organizacja obrotu żywcem jest obecnie główną troską czynników politycznych i gospodarczych, czego dowodem są wystąpienia Ministra Przemysłu i Handlu —

Hilarego Minca na Kongresie PZPR i na ostatniej sesji Sejmu Ustawodawczego.

Główne wytyczne tej akcji zostały już ustalone. Są nimi: zbliżenie aparatu skupu do producenta i uproszczenie zasad klasyfikacji zwierząt rzeźnych, ustalenie stałych, opłacalnych cen dla rolników, prowadzenie racjonalnej polityki hodowlanej oraz przeprowadzenie szerokiej akcji kontraktowej.

Nowa organizacja skupu zwierząt rzeźnych usprawni zaopatrzenie świata pracy w mięso i tłuszcz.

### 3 tysiące górników na stanowiskach kierowniczych

Przemysł węglowy wysunął dotychczas 2.953 robotników na stanowiska kierownicze.

Z tej liczby 25 wyznaczonych zostało na stanowiska dyrektorów i wicedyrektorów zjednoczeń przemysłu węglowego i kopalni.

735 robotników wysunięto na stanowiska średniego i wyższego dozoru technicznego: kierowników wydziałów, sztygarów, nadsztygarów itp.

### 96 dni przed terminem wykonano zobowiązanie w porcie gdańskim

WARSZAWA (PAP). — Państwowe przedsiębiorstwo robot inżynieryjno-morskich złożył Ministrowi Żeglugi telegraficzny meldunek o przedterminowym wykończeniu odbudowy falochronu wschodniego, oraz przebudowy nabrzeża rudowego portu gdańskiego.

Wymieniony odcinek portu oddany został do eksploatacji na 96 dni przed terminem.

Przyspieszenie wykonania powyższych prac stanowi wypełnienie zobowiązań, podjętych przez pracowników przedsiębiorstwa, dla uczczenia Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej.

### Anglia szkoli jeńców niemieckich do walki z armią Izraela

Generalowie SS - zbrodniarze wojenni w armii Iraku, Libanu i Syrii

NOWY JORK (PAP). — Stowarzyszenie „Nation Associates” przesłało na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, Prezydenta Truman, oraz członków Rady Bezpieczeństwa oryginalny dokument, z którego wynika, że oficerowie brytyjscy i egipscy szkolą jeńców niemieckich do walki z armią Izraela.

W tym celu utworzono już 2 brygady niemieckie, które stanowią część armii egipskiej.

Żołnierze niemieccy otrzymali zaliczki w wysokości 100 funtów.

Pożyczono również współpracę byłych generałów hitlerowskich, jako doradców wojskowych armii arabskiej. Generalowie ci zostali przetransportowani na samolotach z

Hamburga do Bejrutu i Kairu.

Opublikowany dokument zawiera również nazwiska niektórych generałów niemieckich, którzy obecnie znajdują się na Bliskim Wschodzie:

- 1 W sztabie armii Iraku znajduje się SS-Gruppenfuhrer Dirlwanger, który podczas wojny dowodził dywizjami SS, walczącymi z partyzantami w Polsce i w Związku

### Marshallowcy między sobą..

Belgia wstrzymuje dostawę gazu dla Francji

PARYŻ (PAP). Belgia postanowiła wstrzymać dostawę gazu dla Francji. Decyzja rządu belgijskiego pozostaje w związku z niepowodzeniem ro

ku Radzieckim. Nazwisko jego figuruje na wielu listach zbrodniarzy wojennych.

2 Do sztabu armii syryjskiej przydzielony został SS-Obergruppenfuhrer Wolff, który podczas wojny stał na czele dywizji pancernej na froncie zachodnim.

3 Doradcą armii Libanu jest SS-Gruppenfuhrer Katzman, który podczas wojny był jednym z dowódców

Sonderpolizei w Polsce. Katzman kierował akcją likwidacji ludności cywilnej w okresie okupacji.

4 W Bagdadzie przebywa SS-Standartenfuhrer Bilsanz, organizator dywizji „Gallien SS”, w skład której wchodziłi faszysti ukraińscy. W najbliższych dniach przybędzie do Kairu i Damaszku dalszy kontyngent generałów i oficerów niemieckich.

Dokument powyższy został opublikowany przez znaną publicystkę, Fredę Kirchoway, która domaga się, aby generalny sekretarz ONZ Trygve Lie, oraz prezydent Truman wydali zarządzenia w sprawie orzeczenia śledztwa odnośnie działalności hitlerowskich generałów na Bliskim Wschodzie.

### Echa sprawy arrasów wawelskich

Paryż (PAP) — Pisząc o odwołaniu rządu kanadyjskiego zwrótu Polsce jej skarbowawawelskich, tygodnik „Paralele 50” stwierdza m. in.

Jest to usiłowanie pozabawienia Polski należnych jej skarbowawawelskich, chociaż wiadomo, że kraj ten tyle uciepiał podczas wojny i poniósł tak olbrzymie straty w swym dobytku kulturalnym.

# Plan remontu domów robotniczych na ukończeniu

## Dotacje Rady Państwa na polepszenie warunków komunalnych świata pracy wykorzystane w pełni przez Zarząd m. Łodzi

Wczoraj odbyła się w Prezydium Zarządu Miejskiego konferencja Komisji Nadzwyczajnej dla racjonalnej i oszczędnego zużycia dotacji z Samorządowego Funduszu Wzornawczego, przy znanego Łodzi przez Radę Państwa. Zainteresowane instytucje miejskie zdały sprawozdania z dotychczasowej swojej działalności w tym zakresie.

Zarząd Nieruchomości nie tylko wykorzystał przyznane dotacje, ale przekroczył je o kwotę ok. 15 milionów zł. Ogółem przeprowadzono w okresie od 11 listopada 1948 do 14 stycznia 1949 następujące inwestycje. Wykonano 608 remontów ogólnych na sumę zł. 62.387.500 — remontów dachów 594 — na sumę zł. 55.370.527, remontów studzien 101 — na sumę zł. 3.598.169, remontów ustępów 67 — na sumę zł. 8.264.285, instalacji elektrycznych w ubikacjach ogólnych i klatkach schodowych 105 — na sumę zł. 1.778.455, przyłączeń wodociągowych 17 — na sumę 1.615.506, przyłączeń kanalizacyjnych 5 — na sumę zł. 61.820 i na zakup puszek do śmieci w Zakładzie Oczyszczania Miasta wydatkowane zł. 11.226.800. Zakład Oczyszczania Mi-

sta w pełni wykorzystał przyznane dotacje w wysokości zł. 50 milionów. Częściowo zakupiono samochody i sprzęt różnego rodzaju. 22 miliony zł. zarezerwowa-

no na zakup trzech wozów beczpłowych (śmieciarek) we Francji. Mają być one dostarczone ZOM-owi jeszcze w tym miesiącu. Przedsiębiorstwo Miejskie

Kanalizacja i Wodociągi wydało kwotę 5.866.459 zł. na zakup cystern i ciągników z demobilu. Ponad 3 miliony zł. wydatkowane na budowę sieci wodociągowej przy ul. Ar-

mił Czerwonej, oraz z przeznaczonego 1-go miliona zł. na zapoczątkowanie robót wstępnych, związanych z doprowadzeniem wody z Niebieskich Źródeł p. Tomaszowem — ok. zł. 100 tysięcy.

Wydział Zdrowia nadal prowadzi prace remontowe w zakładzie kąpielowym przy ul. Żeromskiego. W tej chwili dokonywane są remonty wewnętrzne.

Starostwo Północne z otrzymanej kwoty 70 milionów zł. przeprowadziło już zapowiedziane prace, mianowicie ukończono budowę domów mieszkalnych przy ul. Zawiszy i zabezpieczono domy na terenie b. ghetta.

Sądząc z dotychczasowych sprawozdań, przyznane kwoty wiele przyczyniły się do podniesienia warunków bytowania w naszym mieście.

### na marginesie

## Nieuniknione sprzeczności

Rządy kapitalistyczne wszystkich państw, zawierające między sobą sojusze i układy dążą zawsze do podporządkowania słabszego partnera silniejszemu, do narzucania mu swej woli. Wynika to z ich trendencji imperialistycznych z chęcią wyzyskania nie tylko ludzi pracy własnego kraju, ale i słabszych narodów.

Diatego zobowiązania, sojusze i układy, zawierane między państwami kapitalistycznymi, są nietrwałe, pełne sprzeczności. Te sprzeczności maskowane nazwaną kłamstwem dyplomatycznym, czy przyjaznym gestem, w pewnych okolicznościach ujawniają się, wzbierają — trawią ich organizmy wszelkiego rodzaju konfliktami.

Imperialiści amerykańscy po narzuceniu państwu kapitalistycznym w Europie „planu Marshalla” przy pomocy aparatu propagandowego pragną utrwalić w świecie przeświadczenie, że plan ten łączy partnerów nierozdzielnie więzami. W ten sposób chcieli odwrócić uwagę od faktu zależności od siebie wszystkich — nie wyłączając Anglii — od faktu przekroczenia elementarnych zasad niepodległości.

Fakty mówią jednak o czymś wręcz przeciwnym. Oto kilka z nich: w Brukseli w związku z zaostrzającą się sytuacją w organizacji t. zw. Europejskiej Współpracy Ekonomicznej utworzono komitet, którego celem jest zasadnicza rewizja metod działalności tej organizacji.

Dziennik rzymski „Repubblica” donosi, że administrator „planu Marshalla” Hoffman wniosł do Departamentu Stanu oskarżenie skierowane pod adresem rządu francuskiego o bezprawne przywłaszczenie surowców, wielu artykułów przemysłowych i żywności przeznaczonych w ramach „planu Marshalla” dla francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Rokowania handlowe, które trwały w Londynie między przedstawicielami Belgii i Wielkiej Brytanii w rezultacie zostały przerwane z powodu wygórowanych żądań Anglii.

W Szwajcarii ogłoszone zostało sprawozdanie o sytuacji gospodarczej, które jest jaskrawym świadectwem, jakie „korzyści” przyniosł temu krajowi import w ramach „planu Marshalla”. Sprawozdanie to stwierdza, że w końcu 1948 r. nastąpiła w Szwajcarii ogólna depresja gospodarcza spowodowana importem amerykańskim.

Tak wyglądają „wizje” łączące państwa kapitalistyczne, taka jest wartość sojuszu między kapitalistami!

## Handel państwowy obficie zaopatrzony

### Wielkie ilości artykułów spożywczych dla świata pracy znajdują się już w spółdzielniach i sklepach PCH i PDT

WARSZAWA. (PAP) Dwudniowy zjazd przedstawicieli wszystkich wojewódzkich delegatur Państwowej Centrali Handlowej, który obradował we Wrocławiu pozwolił zorientować się w stanie przygotowań państwowego aparatu handlowego do zwiększonej konsumpcji artykułów spożywczych, oczekiwanej po 15 bm.

Począwszy bowiem od połowy miesiąca świat pracy będzie dysponował zwiększonym dopływem gotówki, dzięki otrzymanym podwyżkom, co pociągnie za sobą wzrost popytu na szeroki asortyment artykułów, głównie spożywczych.

Wszystkie centralne biura sprzedaży wyrobów państwowego przemysłu spożywczego, gotowe są zwiększyć dostawę o 20 proc., na tym więc odcinku hurtownie nie będą miały żadnych trudności i z łatwością pokryją każde zapotrzebowanie.

Na styczniowy przemysł państwowy jest w stanie dostarczyć do datkowo 200 tys. kg. margaryny ponad zaplanowaną wysokość zbity.

W ciągu całego pierwszego kwartału rynek krajowy otrzymuje 4 tysiące ton margaryny.

Również znacznie powiększone, w stosunku do zeszłorocznych, będą dostawy oleju jadalnego.

Zaplanowana na pierwszy kwartał ilość 1.200 ton drożdży może być, jak zapewni przedstawiciel biura sprzedaży — w dowolnych granicach zwiększona.

Państwowy aparat handlu hurtowego zaopatrzony jest w znaczne ilości cukru.

Niezależnie od wprowadzonej od 1 stycznia obniżki cen detalicznych cukru o 5 zł, poszczególne wojewódzkie komisje usprawnienia zaopatrzenia ustalają obojętną cenę nawet na jeszcze niższym poziomie.

Tak np. w Łodzi — sklepy PCH i spółdzielcze sprzedają cukier po 172 zł za 1 kg.

W najbliższym czasie zniesione będą ograniczenia, obowiązujące dotąd w sprzedaży mąki pszennej 50 pros.

W tych dniach spodziewane jest przybycie zapowiadanego już transportu 500 ton ryżu bułgarskiego, który będzie rozprawiany przez PCH i „Spółem”.

Mydło do prania — produkcji przemysłu państwowego, sprze-

dawane jest w detalu po obniżonej cenie 370 zł za 1 kg.

Aparat handlowy zaopatrzony jest zupełnie wystarczająco w proszek do prania i może pokryć nawet znacznie zwiększone zapotrzebowanie.

W okresie oczekiwanego wzrostu popytu na artykuły deficytowe, jak: oceć, mydło i ewentualnie zapalki — hurtownie PCH stosować będą kolejność do staw, zaopatrując przede wszystkim rosnącą sieć sklepów własnych (już ok. 500 w całym kraju), następnie Powszechne Domy Towarowe, dalej placówki wyżywienia zbiorowego i wreszcie, sklepy spółdzielcze i wreszcie sklepy prywatne.

## Sabotażysta kolejowy

### skazany na 12 lat więzienia

W dniu 14 bm. ogłoszono wyrok w procesie sabotażysty kolejowego, Wojciecha Liebthala.

Sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na karę 12 lat więzienia.

W motywach wyroku Sąd stwierdził, że czyny Liebthala zakwalifikowały go do kategorii przestępstw działających na szkodę Polski Ludowej.

Oskarżony nie zaważał się w imię własnych interesów za nieudzielenie informacji o przestępstwach, narazając w konsekwencji Skarb Państwa na olbrzymie straty.

## Radzieckie traktory

### dla polskiego rolnictwa

W ostatnich dniach Związek Radziecki dostarczył rolnictwu polskiemu 19 traktorów typu gąsienicowego.

W najbliższych dniach spodziewane są dalsze transporty traktorów ze Związku Radzieckiego.

## „I. G. Farbenindustrie” pod czułą opieką USA

### Kapitał amerykański liczy na kolosalne zyski z fabryki zbrodni

NOWY JORK (PAP). — Odbyło się tu zebranie przedstawicieli przemysłu chemicznego, na którym dr Emil Otto

Prezydent USA każe sobie więcej płacić

WASZYNGTON (PAP). — Senat zatwierdził projekt w sprawie zwiększenia uposażeń prezydenta i wiceprezydenta USA.

Nastąpi również podwyżka uposażeń innych członków rządu.

wyłosił odczyt na temat niemieckich zakładów I. G. Farbenindustrie.

Dr Otto odwiedził niedawno Niemcy z ramienia związku producentów przemysłu chemicznego.

Wypowiedział się on przeciwko wszelkim ograniczeniom wobec zakładów I. G. Farbenindustrie.

Dr Otto podkreślił konieczność zwrocenia Niemcom prawa do patentów, oświadczając, że brak ochrony patentów niemieckich zniechęca przemysłowców niemieckich.

Mówca zakomunikował, że przy pomocy kapitału amerykańskiego I. G. Farbenindustrie będą w stanie w ciągu najbliższych 2 lat osiągnąć poziom produkcji przedwojennej.

W końcu dr Otto zaznaczył, że nie należy dopuścić do demontażu niemieckich zakładów przemysłu chemicznego.

— A ty wciąż jesteś samotna Tanieczka? Wciąż czekasz na królewicza? — żywo zapytała Serafima.

— Zobaczymy.

— A żenka jest mądrzejsza od was głupich, żyje bez niepotrzebnych tragedii i zawsze jest wesela.

— Zbiłaś się z tropu, ciotko — z niezadowolaniem powiedziała Tania. — Rozprawiasz, jak mądra kobieta, ale zbroczyłaś z tematu. Nie możesz się zdobyć na poważną rozmowę.

Serafima z dumą opowiadała Tani o swoim gospodarstwie: miała świnię, kury z kogutem, gęsi: beczkę zasolonych ogórków, beczkę kwaszonej kapusty, kilka worków ziemniaków w piwnicy. Tania musiała wstać i obejrzeć wszystkie te skarby.

Zajrzały także do pokoju, który zajmował Beridze. Ten niesympatyczny dla Tani pokój zmienił się zupełnie z pomocą kilku drobnośtek. W pokoju panował zaduch tytoniu i woły kolońskiej (dużo pali i pielęgnuje swoją brodę wciąż skrapia ją wodą kolońską. — wyjaśniła wszystko wiedząca Serafima) leżało kilka czasosmism technicznych z papierowymi wkładkami (przychodzi późno i czyta do świtu): otwarty tom Majakowskiego, kilka fajek, dubeltówka do polowania, a pod nią aparat fotograficzny na pasku. Prosił Olgę, by pozowała do zdjęcia — odmówiła, mnie fotografował, śmiała się, że ledwo się mieszczą na zdjęciu; wisiało zdjęcie sympatycznej siewy staruszki (matka jego, mieszka w Gruzji, w tym mieście gdzie urodził się Stalin: o matce wspomina z czułością, wciąż posyła jej pieniądze i listy): stały zręcznie wykonane makiety mostów, model jakiejś cylindrycznej budowli, masę zdjęć z tajgi i Adunu) opowiadał nam, jak cały kraj obszedł, na wielu budowach pracował, śmieje się mówi — będę budował, póki na naszej ziemi nie pozostanie białych miejsc, wtedy sobie zbuduję pomnik i położę się pod nim.

## Zjazd działaczy spółdzielczych

### spółdzielni mleczarsko-jajczarskich z terenu województwa łódzkiego

W dniu wczorajszym w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbył się przy udziale kilkuset uczestników zjazd członków Zarządów i kierowników Spółdzielni mleczarsko-jajczarskich woj. łódzkiego. Obradom przewodniczył prez. K. Wyszomirski. Porządek dzienny

obrad wypełniły referaty poświęcone omówieniu realizacji planu gospodarczego na rok 1949. Dyr. Oddziału CSMY w Łodzi Hajkowski omówił dotychczasowe osiągnięcia Spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej oraz wytyczne planu na rok bieżący. Dyr. Biełkowski przedstawił plan rozbudowy sieci spółdzielczości w okręgu łódzkim. Ob. Starczewski, omówił możliwości wytwórcze okręgu w dziale produkcji jaj, mleka i drobiu. Prezes Zarządu CSMJ pos. Karłowicz, zapoznał zebranych z zagadnieniami: rozbudowy dolowego aparatu spółdzielczego, podniesienia hodowli, usprawnienia skupu planem inwestycyjnym spółdzielczości mleczarskiej oraz wytycznymi zmierzającymi do realizacji przebudowy gospodarczej wsi. Nad wygłoszonymi referatami wywiązała się ożywiona dyskusja w której przedstawiciele terenowych spółdzielni poruszyli cały szereg istotnych na tym odcinku braków i niedomagań.

### SPROSTOWANIE

Do artykułu tow. mgr. Adama Zebrowskiego — pt. „O utrwalenie czynu kongresowego”, zamieszczonego w numerze wczorajszym „Głosu” — wkładła się pomyłka.

W drugiej szpalcie pierwszej akapit winien mieć następujące brzmienie:

„Wszystkie te momenty wpłynęły na podniesienie wydajności pracy, która w tkalniach bawełnianych np. wzrosła z 4,14 metra na ROBOTNIKO-GODZINIE we wrześniu — na 4,24 metra w listopadzie (a nie na KROSNO-GODZINIE, jak mylnie wydrukowano).

## W. Ażaiew

### Daleko od Moskwy

— Podobno on niedawno tu przyjeżdżał? — zapytała Tania sennym głosem, zasypiając pod dźwięk gadaniny Serafimy.

— Owszem, przyjeżdżał... W połowie lata, w sierpniu. Mnie wstręt ogarnął, a Olga zatracała się. Wyjaśniła mi, że przybył służbowo, z delegacją. Ale ja też nie jestem ślepa — widzę — człowiek jakoś tu na stałe się urządza. Ale potem znów coś pomiędzy nimi zaszło. Jakiś skandal. Mnie przez cały dzień nie było w domu, a kiedy Olga przyszła, to zamknęła się w swoim pokoju, a Konstanty pakował walizy. Nawet nie wyszła się z nim pożegnać. On zaś uchylił drzwi i powiedział do niej na progu: „Wygnaj mnie? Będziesz żałowała”.

— A to zuch! — otrząsnęła się Tania od snu.

— Zuch zuchem, ale widzę, że znów cierpi. Nawet nie mogę zrozumieć, czy tęskni za nim, czy co... A w zeszłym miesiącu, dwudziestego, przysłał ostatni list. Ot tu sterczy w różowej kopercie. Przysłała wiadomość, jakby kto kamieniem w głowę uderzył — pisze: „Wyjeżdżam ochotniczo na front. Pragnę oddać krew za Ojczyznę”!

Tania była zdumiona. Podniosła się nawet. Tego nie spodziewała się w żadnym wypadku!

Może tylko mydli oczy?

— Nie, rzeczywiście jakoby wyjechał.

— Dziwne, bardzo dziwne! — Tania nieufnie spoglądała na różową kopertę, która wystawała z wyhaftowanej zaszetki.

— Teraz pomyśl dalej. Poszedł na front — niech tam idzie. Może zmądrzeje. A ona znów jakoś mieszka. Dreczy się...

Serafima wyszła do kuchni — sprawdziła coś i pośpiesznie znów powróciła. Znowu płynnie potoczyły się jej słowa.

— O czym ona myśli, o czym marzy? Czy nie znajdzie wreszcie kogoś przyzwoitego? Czy Rogów nie jest stosowny dla niej? Przystojny mężczyzna, silny, dobry, serdeczny. Kocha ją oddawna, jeszcze z czasów w Rubiezańsku. A jak kocha — niech ona zapragnie, a Aleksander Iwanowicz księżyc z nieba dla niej ściągnie. Kiedy był dyrektorem fabryki konserw, wciągnął nam różne wędzone ryby przysyłał, już nie wiedziałam gdzie to klasę wszystko, spiżarka moja pełna była. Skarżył się przede mną: „W Rubiezańsku nie pozwalałem sobie nawet patrzeć na nią, bo wiem, że miała męża. A potem, gdy stała się wolna ożyłem po prostu. Nie jednak nie zmieniło się. Pyta mnie więc: „Dlaczego ja się dla niej nie nadaje?” A co mogę mu powiedzieć? Przecież to orzywoity człowiek. I nawet mi się wydaje, że Oldze Aleksander Iwanowicz także się podoba. Jednakże zrozum, że Rogowa ona nie dopuszcza nawet do siebie. A on przez nią czasem jak wariat...

Tania przypomniała sobie o Matce Rogowa dla Olgi. Ponieważ nie chciało się jej wstawać, poprosiła Serafimą aby wyjechała z plecaka kopertę. Szukając gospościa nie przestawała trajkotać:

— Przypuśćmy, że ma pewne wątpliwości co do Rogowa. Drugi fakt. Mieszka tu u nas główny inżynier, samodzielny, morowy człowiek. Dobry, serdeczny, samotny. A dlaczego się jej nie podoba, coż ona sobie myśli?

Tania wyobraziła sobie Beridze razem z Olgą, co jej się ogromnie nie spodobało i powiedziała z niezadowolaniem.

— Beridze nie jest odpowiedni dla Olgi.

— Nie odpowiedni? Dla kogoż więc jest odpowiedni?

— Dla nikogo. Ty tak nie ciskaj się od jednego do drugiego,

# Róża Luksemburg orzeł rewolucji



Róża Luksemburg

Róża Luksemburg to jedna z najwybitniejszych działaczek polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Urodziła się w Zamościu w roku 1870. Rozpoczyna ożywną działalność polityczną w okresie — gdy kapitalizm wchodził w fazę gnicia i upadku, w fazę imperializmu. Przejściu temu towarzyszyły nieznane dotychczas w dziejach zastrzeżenia się walk klasowych.

W polskim i międzynarodowym ruchu robotniczym następującym rozłamał na dwa nurt: rewolucyjny i marksistowski zmierzający do obalenia kapitalizmu oraz nurt reformistyczny, szowinistyczny, prowadzący politykę ugody z burżuazją i wyślubiania się jej.

Nurt rewolucyjny w Polsce reprezentowała SDKPiL, która przejęła i rozwinęła najlepsze tradycje bojowe pierwszego proletariatu, tradycje bezkompromisowej walki z kapitalizmem, ścisłego sojuszu i współpracy z ruchem rewolucyjnym carskiej Rosji.

Jednym z najwybitniejszych i czołowych przywódców SDKPiL była Róża Luksemburg. Wpajała ona masom robotniczym zasady marksistowskiej ideologii, uzasadniała konieczność wspólnej walki z proletariatem państw zaborczych o wyzwolenie społeczne i narodowe, a przede wszystkim wspólnej walki proletariatu polskiego i rosyjskiego. Zwalcza namiętnie nacjonalizm panujący w PPS, jej ugodowość i zdradę interesów proletariatu przez pilsudczykowskie kierownictwo. Zmuszona przez warunki policyjne do opuszczenia kraju osiedlała się w Niemczech, gdzie wysuwa się na czoło lewego skrzydła niemieckiej socjaldemokracji, staje się jednym z bojowników przeciwko oportunistom i nacjonalistom.

Róża prowadzi bezkompromisową walkę z pravicowymi przywódcami socjaldemokracji niemieckiej — czołowej partii II Międzynarodówki. Nie doprowadza jednak tej walki konsekwentnie do końca, nie decyduje się na ostateczne organizacyjne zerwanie z prawicą i centrum, brak jej rewolucyjnego hartu bolszewików, którego wspaniałym przykładem był Lenin jeszcze w 1903 roku.

Gdy z kraju nadchodzą pierwsze odgłosy wielkiej burzy rewolucyjnej 1905 roku, która rozpetłała się w pa-

ństwie carów, Róża Luksemburg wraca do Warszawy, by stanąć na czele walki robotników, wskazywać im jedyną słuszną drogę jak najściślej — dla obalenia tej potężnej maszyny ucisku narodowego i społecznego — jaką był carat.

Po opadnięciu fali rewolucyjnej lat 1905—6 Róża Luksemburg jedzie do Niemiec. Prowadzi tam nadal nieugiętą walkę z pravicowymi i centrowym kierownictwem socjaldemokracji niemieckiej, walkę, która uczyniła z niej bojownika z prawicą socjalistyczną w skali międzynarodowej. Demaskuje werbalny radykalizm centrowej grupy, wskazuje na rozwijający się i przybierający straszliwe rozmiary oportunizm i biurokracizm przywódców II Międzynarodówki, której ton nadawali pravicowcy i centrowcy niemieccy.

Razem z Liebknechtem i innymi lewicowymi działaczami prowadzi ożywioną agitację przeciw niemieckiemu imperializmowi i zbliżającej się wojnie imperialistycznej. Piętnuje na międzynarodowych konferencjach, w 1913 roku wygłasza swe słynne przemówienie przeciw imperializmowi we Frankfurcie nad Menem, za które zostaje wręczona do więzienia.

W ciągu tych wszystkich lat Róża Luksemburg współpracuje jak najściślej z krajem i z partią w kraju. Reaguje na wszystkie przejawy walki klasowej, jaką się tam toczy. Na łamach rewolucyjnej polskiej prasy nielegalnej zabiera głos we wszystkich ważnych sprawach ruchu robotniczego.

W działalności swojej Róża Luksemburg popełniła szereg błędów. W przeciwieństwie do Lenina nie rozumiała ona roli klasy robotniczej, jako hegmona wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych, nie doceniała sojuszu robotniczo-chłopskiego, nie uświadamiała sobie rewolucyjnego znaczenia ruchów narodowo-wyzwoleńczych. Róża Luksemburg błędnie odrzucała słuszne leninowskie hasło samookreślenia na rodów uciskanych aż do odczerpania. Błędy luksemburgizmu zaciążyły poważnie na ideologii kontynuatorek SDKPiL — komunistycznej partii Polski, która wchodziła na drogę marksizmu-leninizmu przewyżczając błędy luksemburgizmu.

Po wybuchu wojny imperia listycznej 1914 roku, po haniebnym zdradzie socjaldemokratycznej partii Niemiec i innych partii II Międzynarodówki — Róża Luksemburg zakłada wraz z nielicznymi przywódcami niemieckiej socjaldemokracji grupę „Spartakusa”, która stała się trzonem powstałej po wojnie Komunistycznej Partii Niemiec. Gru-

pa „Spartakusa” zwalcza ostro i zdecydowanie wywołaną przez imperialistów rzeź narodów, demaskuje szowinizm i zaprzecanie interesów proletariatu przez socjaldemokrację Niemiec i innych krajów, które stanęły u boku swych burżuazji. Wzywa do walki przeciw wojnie, głosi hasła so lidarności międzynarodowej proletariatu w walce o obalenie panowania kapitału.

Rewolucja Październikowa wylewa się szeroko poza granice Rosji. Powstają rady delegatów robotniczych w Polsce, wybucha rewolucja na Węgrzech i w Niemczech. Zadanie zdławienia rewolucji w Niemczech wzięli na siebie przywódcy socjaldemokracji — Ebert, Scheidemann i Noske — którzy stanęli na czele rządu kontrrewolucji. Róża Luksemburg wraz z Karolem Liebknechtem i innymi przywódcami Spartakusa zwalcza gwałtownie ten rząd. Organizuje przeciw niemu walkę nie mieckich mas pracujących. Junkierska reakcja postanowiła więc ją unieszkodliwić, by rozprawić się z rewolucją!

14 stycznia 1919 roku jun krzy na rozkaz Noskego aresztują Różę Luksemburg i Karola Liebknechta. Następnego dnia zostali oni przez siepa-

czy Noskego zamordowani w berlińskim Zoo.

W okresie swej trzydziestoletniej blisko działalności Róża Luksemburg popełniła wiele poważnych błędów i pomyłek. Błędów, które zostały z trudem przezwyciężone przez polski ruch robotniczy. Za błędy te krytykował ją nieraz bardzo ostro Lenin. Ale mimo błędów i pomyłek Róża Luksemburg była orłem rewolucji — tak nazwał ją Lenin za jej od danie sprawie robotniczej, jej zapał i nieugięty hart, bezkompromisową walkę z wszelką ugodowością, z podporządkowaniem interesów klasy robotniczej burżuazji, walkę o rewolucję socjalną, niosącą ludom wyzwolenie społeczne i narodowe.

I jeżeli na Kongresie Zjednoczeniowym Polskiej Klasy Robotniczej tow. Bierut mówił, że SDKPiL była rewolucyjną partią robotniczą, która prowadziła klasę robotniczą do walki o obalenie kapitalizmu — o socjalizm, była partią proletariackiego internationalizmu, zwalczała bezlitośnie wszelkie przesady narodowościowe, wychowywała masy robotnicze Polski w duchu najściślej sojuszu z ruchem rewolucyjnym rosyjskim... Była partią stojącą w zasadzie na gruncie rewolucyjnego marksizmu... To jest to w dużym stopniu zasługą Róży Luksemburg — mózgu i ideologa tej partii.

B. Mercowa

## Jak pacholkiem zdradców klasy robotniczej Zamordowali Różę Luksemburg i Karola Liebknechta



Karol Liebknecht przemawia w berlińskim Tiergartenie w czasie rewolucji 1918 roku.

15 stycznia 1919 r. o godzinie 9.30 wieczór w Wilmersdorfie po uprzedniej rewizji w mieszkaniu, Róża Luksemburg i Karol Liebknecht zostali przez policję aresztowani i odwiezieni do hotelu „Eden”, w którym mieścił się sztab dywizjonu kawaleryjskiego gwardii.

Zgodnie z oficjalnym komunikatem z dnia 16 stycznia Liebknecht został zabity „podczas próby ucieczki”, a Róża Luksemburg — „rozszarpana przez wzburzony tłum”. „Konwój nic nie był winien” — głosił komunikat rządu. Na procesie sądowym jednak wyjaśniło się, że zabójstwo odbyło się w następujących warunkach:

Plac przed hotelem był zupełnie pusty, gdzieś gdzieś tylko stali żołnierze szwadronu kawalerii. Karola Liebknechta wyprowadzono z hotelu i wsadzono do samo-

dzi. Cały konwój uzbrojony był w ręczne granaty i rewolwery. Po przejściu paru kroków Liebknecht został zabity za „próbę ucieczki”. Pierwszy wystrzelił kapitan von Pflug-Hartung. Samochód natychmiast potym „zreparował się”. Oficerowie chcą ukryć zbrodnię, odwieźli Liebknechta do kostnicy i oddali jako nieznanego zmarłego.

Kiedy z hotelu „Eden” wyprowadzono Różę Luksemburg przy drzwiach prowadzących na ulicę, stał ten sam żołnierz Runge. Pułkownik Petri wydał rozkaz, żeby Różę Luksemburg nie odstawiono żywej do więzienia. W chwili, gdy wychodziła ona z hotelu, Runge dwa razy uderzył ją w głowę, tak, że upadła. Uderzenie słychać było nawet w hotelu. Naczelnik konwoju, porucznik Vogel, nie nie zro-

bił, aby przeszkodzić Run gemu. Różę Luksemburg wepchnięto do samochodu. Z prawej i lewej strony usa dowił się konwój, jednym z konwojujących był Vogel. Kiedy samochód ruszył, nad biegł jakiś człowiek i z tyłu uderzył Różę Luksemburg w głowę jakimś twardym przedmiotem.

## Lenin o zabójstwie Karola Liebknechta i Róży Luksemburg

... Poprzednie wiersze były napisane przed otrzymaniem wiadomości o zwierzęcym zamordowaniu Karola Liebknechta i Róży Luksemburg przez rząd Eberta i Scheidemanna. Wysługując się burżuazji, ci siepacze umożliwili niemieckim białogwardzistom, tym psom, stojącym na straży świętej własności kapitalistycznej, zlinczowanie Róży Luksemburg, zabicie skrytobójczym strzałem Karola Liebknechta, motywując to jakoby próbą ich ucieczki. (Carat rosyjski, zatapiając we krwi rewolucję 1905 r. nie raz stosował ten sam system, powołując się na rzekomą „ucieczkę aresztowanych”). Ci oprawcy jednocześnie pokrywali białogwardzistów autorytetem rządu, który nie jest jakoby winien zbrodni i stoi ponad klasami.

Brak słów dla wyrażenia całej ohydy i podłości tej zbrodni, spełnionej przez pseudo-socjalistów. Widocznie historia obrala sobie drogę, na której rola „robotniczych lejtenantów klasy kapitalistycznej” winna być doprowadzona do „ostatecznych granic zezwierzęcenia, podłości i nikczemności”. Niechaj głupekowaci kautskiści rozprawią ją w swej gazecie „Freiheit” o „sądzie” przedstawicieli „wszystkich” partii „socjalistycznych” (katów sziedemannowskich te sprzedajne dusze w dalszym ciągu nazywają socjalistami). Ci bohaterzy filisterskiego ograniczenia i mieszczańskiego tchórzostwa nawet tego nie rozumieją, że sąd jest organem władzy państwowej, a walka i wojna domowa w Niemczech toczy się o to właśnie, w czyich rękach będzie ta władza: czy w rękach burżuazji, na której usługach będą Scheidemannowie w roli katów i siepaczy, Kautscy w roli rzeczników „czystej demokracji”, czy w rękach proletariatu, który obali wyzyskiwaczy — kapitalistów i zdławi ich opór.

Krew najlepszych bojowników wszechświatowej Międzynarodówki Proletariackiej niezapomnianych wodzów międzynarodowej rewolucji socjalistycznej, zahartuje coraz nowe zastępy robotnicze i pchnie je do walki śmiertelnej. I walka ta doprowadzi do zwycięstwa.

Po drodze porucznik Vogel strzelił Różę w głowę, poczym ciało kilka raz, kurczowo drgnęło. Samochód jechał właśnie między Ogrodem Zoologicznym, a Landwerkanalem. Na ulicy nie było żywej duszy. Przed bramą Ogrodu Zoologicznego stała grupa żołnierzy: samochód zatrzymał się, żołnierze wzięli ciało i na rozkaz porucznika Vogla rzucili je do kanału.

Kompania zbrodniarzy sfotografowała się nazajutrz przy kieliszku...

Nasi korespondenci fabryczni donoszą:

### 35 mil. zł. ponad plan

Państwowe Zakłady Uszczelnień i Wyróbów Azbestowych w Łodzi wykonały plan roczny już w dniu 30 listopada 1948 r.

W ramach zobowiązań przedkongresowych wykonała fabryka do dnia 15 grudnia dodatkowo 38 tys. kg. wyróbów azbestowych, a do końca roku 84.000 kg. wartości 35 milionów zł.

### 44.000 par pończoch

Załoga Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pończoszniczego nr 3 zobowiązała się wykonać do końca roku ub. 316 tys. par pończoch.

Plan ten został zrealizowany z nadwyżką — fabryka wykonała 360 tysięcy par wykonując plan w 113 proc.

### PZPW 38.

W dniu 1 maja 1948 r. załoga PZPW nr 38 zobowiązała się wykonać roczny plan produkcyjny na dzień 1 grudnia 1948 r.

W dniu 2 listopada 1948 r. w ramach Czynu Kongresowego załoga postanowiła wykonać plan do dnia 25 listopada 1948 r. i dodatkowo wykonać do końca roku 250 tysięcy metrów towaru. W wyniku przyspieszonego tempa pracy, podstawowy roczny plan produkcyjny został wykonany już w dniu 18 listopada 1948 r.

Poza tym do dnia 31 grudnia 1948 r. wyprodukowała dodatkowo 234.985 metrów tkanin wykończonych. Zobowiązanie w ramach Czynu Kongresowego zostało przez załogę PZPW nr 38 wykonane i przekroczone.

# Jarmark kolchozowy we wsi kubańskiej

## Wśród zboża, żywności, ubrań i wyrobów przemysłu

W roku ubiegłym na Ukrainie i w Turkmenii, na Syberii i Uralu, w Uzbekistanie i na Litwie, w licznych obwodach Federacji Rosyjskiej kolchoźnicy zebrali obfite plony i osiągnęli wysoką wydajność w hodowli bydła. Obecnie kolchozy i kolchoźnicy kierują wielkie ilości produktów rolniczych na rynki miejskie, na bazy. Biorą też chętnie udział w jarmarkach.

Podajemy poniżej opis jarmarku, który odbył się w jednej ze wsi kubańskich.

W r. 1948 z pół kolchozowych Kubania zebrano obfity plon zbóż, upraw technicznych i ogrodowych, podniosła się wydajność hodowli bydła. Przyniosło to kolchoźnikom kubańskim duże dochody.

Po zakończeniu robót w polu w stanicach — wsiach kolchozowych — odbywają się tradycyjne jarmarki kolchozowe. Pełno tu wszelkiego rodzaju produktów. W odróżnieniu od dawnych przedrewolucyjnych jarmarków, jarmarki te obchodzą się bez pośredników i maklerów.

Stacja Kaniewska leży na północy Kubania. Ma ona obszerny, doskonale urządzonej jarmarku przybyło tysiące kolchoźników i kolchożnic. Dziesiątki kolchozów przywoziły swe produkty na samochodach i platformach. Czego tu nie ma: i zboże, i słynne bulki kubańskie, było rogacie, świnię, owce, kozy, drób żywy i bity, mięso, słonina, artykuły masarskie, masło i oleje roślinne, jarzyny, owoce itd.

Przy wozie zaprzężonym w parę wołów, stoi kolchoźnik

Iwan Chołod, najlepszy pastuch kolchozu „Czerwony Partyzant”. W charakterze premii za przekroczenie planu wzrostu pogłowia owiec otrzymał on na własność cztery owce. A miał jeszcze kilka własnych, postanowił więc trzy owce sprzedać. Kolchoźnik Wasili Bożko z kolchozu „Krasnyj Koles” przywoził na sprzedaż tuczną świnię i jednorocznego byczka.

Ceny produktów rolniczych na jarmarku wykazywały znaczną tendencję zniżkową. W porównaniu z rokiem 1947 było rogacie staniało czterokrotnie. Trzykrotnie staniało mleko, masło, dwa i pół raza — drób, cztero- pięciokrotnie — owoce i jarzyny.

Wielką ilość towarów przywoziły na jarmark państwowe i spółdzielcze organizacje handlowe, a także przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego. Wystawiły one na sprzedaż w swych kioskach wielki wybór obuwia, materiałów, gotowych ubrań, wyrobów dziewiarskich, instrumentów muzycznych, aparatów radiowych, materiałów budowlanych, wyrobów garncarskich, cukierniczych itd.

Jarmark w Stacji Kaniew

skiej trwał 10 dni. W ciągu tego czasu sprzedano produktów rolniczych i towarów przemysłowych na sumę około 3 milionów rubli, a obrót towarowy na terenie całego Kubania wyniósł setki milionów

rubli. Świadczy to wymownie, że kolchoźnicy kubańscy przezwyciężyli trudności powojenne, zwiększyli produkcję towarową swych gospodarstw i osiągnęli znaczny wzrost dobrobytu.

# Powrót z tułaczki

## Polscy reemigranci przodują w pracy

Walbrzych (PAP) — Wśród na czele. Najlepsi pracownicy administracyjni, jak dyr. administracyjny DZPW Warowny, inspektor techniczny Dogórski, referent socjalny Wdowiak, przewodniczący ZZG — Rąbiega i wielu innych — to również reemigranci — gór-

# Atak na komunistów dalszym krokiem na drodze do faszyzmu

## Przed procesem 12 przywódców komunistycznych w USA

(Korespondencja wł. „Głosu”)

Nowy Jork w styczniu.

Data trzykrotnie odkładane go procesu dwunastu przywódców Komunistycznej Partii USA została znowu ustalona na 17 stycznia. Wbrew masowemu protestom, wbrew setkom telegramów i listów, napływających codziennie do Białego Domu, rząd postanowił odegrać tę smutną farsę do końca.

Dzieje tego procesu są nadzwyczaj znamienne. Przez 30 lat istnienia Komunistycznej Partii USA tajna amerykańska policja polityczna usiłowała zebrać materiały „kompromitujące” działalność tej partii, oczerniające jej przywódców i dające „dowody” dla jej delegalizacji. Przez 13 miesięcy specjalnie powołany w tym celu „Wielki Trybunał” przesłuchiwał setki „świadków” i „ekspertów”, którzy mogliby takich „materiałów” i „dowodów” dostarczyć. Wszystko bezskutecznie.

Jednak, mimo braku obciążających dowodów, przewodniczący Sądu Najwyższego wydał nakaz aresztowania 12 czolowych przywódców Partii Komunistycznej, a prokurator generalny oznajmił, że „Komunistyczna Partia USA odpowiadać będzie przed sądem za pogwałcenie t. zw. „Ustawy Smitha”, która uważa za kryminalne przestępstwo przy należność do organizacji propagującej obalenie rządu przy pomocy siły.

Z braku innych dowodów prokurator generalny Clark oświadczył, że materiałem obciążającym przywódców Partii Komunistycznej będą, dzieła Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, które zostały wydane i rozpowszechnione w Ameryce w ciągu 30 lat.

Ponadto prokurator Clark dodał że w wypadku, jeśli sąd skarże przywódców komunistycznych, wyrok automatycznie będzie mógł być zastosowany do wszystkich członków Partii Komunistycznej

oraz tych wszystkich, którzy popierają politykę Komunistycznej Partii USA.

Datę rozprawy wyznaczono początkowo na połowę miesiąca września. Jednak burza protestów, jaka wybuchła po oświadczeniu Clarka, zmusiła rząd amerykański do odłożenia procesu i zwolnienia aresztowanych przywódców komunistycznych za kaucją.

W pierwszym okresie kampanii wyborczej, kiedy partia demokratyczna uważała za swe najpilniejsze zadanie zastraszenie zwolenników Wallaca, kierownicy administracji Trumana czynili starania o wyznaczenie daty procesu na okres poprzedzający wybory.

Ale, gdy w toku kampanii wyborczej nastąpiła zmiana taktyki wyborczej partii demokratycznej i Truman zaczął występować w roli „postępowego demokracji”, proces znowu odłożono do 15 listopada.

Ale i w tym terminie proces się nie odbył. Manifestacje w Waszyngtonie, Nowym Jorku i innych miastach przeciw procesowi i protesty, napływające do Waszyngtonu od organizacji demokratycznych z całego świata, zmusiły rząd amerykański do ponownego odroczenia procesu.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów” — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gieldy amerykańskiej. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!”

— pisze w artykule wstepnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych

ny dziennik nowojorski „Daily Worker”.

„Nie tylko wy, działacze organizacji postępowych i robotniczych — pisze dalej „Daily Worker” — lecz i Ty, szary człowiek, który coraz częściej rozgoryczony pytasz, dla czego ceny idą w górę, kiedy płace pozostają te same lub nawet spadają. Ty szary obywatelu, który czytasz o stale zwiększających się zyskach wielkiego kapitału i zastanawiasz się, skąd się biorą te największe w historii Ameryki dywidendy. Ty szary obywatelu, który pragniesz pokoju i nie możesz zrozumieć, dlaczego prasa trąbi coraz głośniejsze o „wielkim niebezpieczeństwie”.

„To dla Ciebie pod dymną zasłoną antykomunizmu wielki kapitał szykuje reżim nowego niewolnictwa.”

Obecnie termin procesu wyznaczono na 17 stycznia.

Czy proces w tym terminie rzeczywiście odbędzie się, jeszcze nie wiadomo. Opinię publiczną żąda, aby rozprawa została umorzona. obrońcy oskarżonych wskazują, że skład „Wielkiego Trybunału” nie może gwarantować sprawiedliwego wyroku. W skład sądu bowiem nie wchodzi ani jeden robotnik, ani jeden przedstawiciel stanu średniego. Przewodniczącym jest bankier Edmund Cooks, specjalnie wrogo nastawiony wobec komunistów. Pozostali sędziowie to przedstawiciele konserwów bankowych i ubezpieczeniowych oraz właściciele wielkich firm handlowych.

Podczas, gdy prasa reakcyjna domaga się, aby w tych warunkach proces odbył się w wyznaczonym terminie, w kraju akcja protestacyjna przeciw procesowi dwunastu wzmaga się i potężnieje z każdym dniem, obejmując coraz szersze masy narodu amerykańskiego.

C. Willis

# Miejskie Muzeum Sztuki

## czeka na zwiedzających



Stan, Witkiewicz — Orka

Miejskie Muzeum Sztuki zostało oddane do publicznego użytku przed pół rokiem. Początkowo wydawało się, że fakt ten w poważnym stopniu zaważy na życiu kulturalnym naszego łódzkiego społeczeństwa. Nareszcie bowiem wypełniona została luka, istniejąca w dziedzinie zbliżenia szerokich mas ludzi pracy i młodzieży uczącej się — do problemu sztuki.

z tymi obłema instytucjami. W tym celu zostały zorganizowane przez Muzeum kursy dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych wszystkich typów, tych, którym powierzono ten dział pracy. Również OKZZ została powiadomiona o zorganizowaniu cyklu wykładów dla kierowników świetlic, celem przygotowania ich do pracy na polu krzewienia kultury. Wykładów takich jest 14 i obejmują one zagadnienia historyczne i teoretyczne. Pouchają, jak patrzeć na dzieło sztuki i jak je oglądać.

Niestety, zarówno Kuratorium, jak i OKZZ nie potraktowało dotąd poważnie sprawy przygotowania przewodników kulturalnych w zakładach pracy i szkołach. Dotąd nie wytypowano uczestników takich kursów, ani nie zorganizowano wycieczek kierowni ków świetlic.

Wobec braku zainteresowania tymi sprawami, nie dziwnego, że w ciągu sześciu miesięcy w Muzeum było zaledwie ok. 9 tysięcy osób, co wynosi dziennie 52 osoby. W tej liczbie było tylko 8 wycieczek zbiorowych — w tym 4 szkol-

ne (466 osób) i 4 pracujących (359 osób).

Ze zainteresowanie, mimo niedostatecznie przeprowadzonej propagandy, jest wśród młodzieży żywe, dowodem jest fakt, że indywidualnie zwiedziło Muzeum w tym okresie 5.713 uczniów i studentów. Dorosłych — pracujących było ponad 2 tysiące.

Jak wykazuje statystyka, frekwencja odwiedzających indywidualnie, zwiększa się. Korzystają oni z wyjaśnień, zaś w przygotowaniu są specjalne tablice orientacyjne dla każdej sali. Muzeum wprowadziło także „Księgę uwag”, do której zwiedzający wpisują in-

teresujące ich zapytania i na które otrzymują indywidualne odpowiedzi.

Zainteresowanie mimo wszystko jest, frekwencja — mimo wszystko wzrasta. Szczególnie zaobserwować można to w niedzielę i święta. Przychodzą robotnicy z rodzinami, przychodzi młodzież robotnicza i szkolna — wszyscy samorzutnie, bez „nakłaniania”. Bilety wstępu tanie — dla pracujących — 5 zł, dla młodzieży 2 zł, dla innych — 20 zł.

Brak tylko zorganizowanych wycieczek z zakładów pracy, ze szkół, prowadzonych przez przygotowanych teoretycznie przewodników. (Es)

# Nowy film polskiej produkcji

## „Ulica Graniczna” wchodzi na ekrany

W pierwszych dniach lutego w 15 największych miastach całego kraju odbędzie się premiera nowego filmu polskiej produkcji p. t. „Ulica Graniczna”.



W pierwszych dniach lutego w 15 największych miastach całego kraju odbędzie się premiera nowego filmu polskiej produkcji p. t. „Ulica Graniczna”. Film ten, przedstawiający losy mieszkańców jednej z kamienic warszawskich w latach okupacji oraz obrazujący bohaterką walkę powstańców

żydowskich w ghetcie — zrealizował reż. Aleksander Ford. Film został nakręcony częściowo w atelier czeskim na Barrandowie koło Pragi. Ze strony czechosłowackiej współpracowali, oprócz aktorów i techników — operator J. Tużar i dekorator S. Kopecky. „Ulica Graniczna” została nagrodzona na ostatnim festi-

walu filmowym w Wenecji złotym medalem Rządu Włoskiego. Jest to drugie z kolei, po sukcesie „Ostatniego Etapu” zwycięstwo polskiej kinematografii, odniesione na arenie międzynarodowej w dziedzinie filmu pełnometrażowego.

Wśród wykonawców poszczególne role ujrzymy m. in. Władysława Waltera, Mieczysławę Cwiklińską, Jerzego Leszczyńskiego, Władysława Godka, Jerzego Pichelskiego, Tadeusza Fijewskiego, czeskiego aktora J. Muclingera oraz najmłodsze „gwiazdy”, Maję Broniewską i Jurka Złotnickiego (w rolach Jadzi i Dawidka). W filmie gra również, i to dość odpowiedzialną rolę, pies-wilczur Wicher.

Muzykę skomponował R. Paulester. Scenariusz napisał: A. Ford, L. Starski i J. Forge. „Ulica Graniczna” została opracowana w dźwiękowej wersji francuskiej i w lutym wejdzie na ekrany trzech największych kinoteatrów Pary-



Na zdjęciu M. Broniewska w roli Jadzi w scenie, rozgrywanej się w ghetcie warszawskim.



Xawery Dunikowski Robotnik

Zadanie to dotąd jeszcze nie zostało w pełni zrealizowane. Propaganda w tym kierunku nie została wyzyskana i to ani w OKZZ, ani w Kuratorium Szkolnym. Dyrekcja Muzeum starała się nawiązać kontakt

# Odpowiadamy na listy

Tow. Piętrzyk Janina. W Waszej sprawie zwróciliśmy się do tow. Majewskiego który przyrzekł załatwić ją pozytywnie. Proszę zgłosić się w poniedziałek, dnia 17. 1 br. do odpowiedniego Wydziału Kwaterunkowego

# Komitet partyjny i Rada Zakładowa PZPB Nr 3

## czuwają nad sprawiedliwą realizacją reformy płac Wywiad z sekretarzem Komitetu Fabrycznego PZPB tow. J. Tomą i przewodniczącym Rady Zakładowej tow. Fr. Lewandowskim

Reforma płac i podpisana przed kilkoma dniami nowa umowa zbiorowa odbiła się głośnie echem wśród szerokich rzesz włóknarzy. W fabrykach odbywają się zebrania, na których aktywnie uczestniczą członkowie rad zakładowych i przedstawiciele dyrekcji wyjaśniają robotnikom istotę nowego systemu płac i zdobywcę klasy robotniczej, zawarte w nowej umowie zbiorowej.

O tym, jakie korzyści reforma płac daje załogom PZPB Nr 3, jaką działalność w okresie wprowadzenia w życie nowej umowy zbiorowej przejawia organizacja partyjna PZPB i rada zakładowa tej wielkiej fabryki, informują nas tow. Tomasz sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPB, i tow. Lewandowski, przewodniczący Rady Zakładowej.

— Zdawaliśmy sobie od pierwszej chwili sprawę — mówi tow. Tomasz — że reforma płac i nowa umowa zbiorowa przyniosą duże korzyści ogółowi włóknarzy i załogom naszych zakładów. Postanowiliśmy jednak nie czekać aż korzyści te staną się jasne dla wszystkich dopiero w momencie dokonania pierwszej wypłaty według zreformowanego systemu płac. Uważaliśmy za słuszną, by załoga jak najszybciej była poinformowana o tym, co da jej reforma płac. By tego dokonać, uświadomiliśmy najpierw szeroki krąg partyjny o treści umowy i o roli jaką winien on spełniać w związku z potrzebą zaznajomienia z nią bezpartyjnych towarzyszy. Na odprawie sekretarzy i na ogólnym zebraniu członków Partii omówiliśmy szczegółowo nowy układ zbiorowy, wyjaśniliśmy fakt znacznego uproszczenia systemu płac, wykazaliśmy w jaki sposób to uproszczenie może przyczynić się do wzrostu wydajności pracy i zarobków robotniczych.

Po tych zebraniach członkowie Partii — indywidualnie i zbiorowo — wyjaśniali swoim bezpartyjnym towarzyszom pracy — robotnikom z sali, na której pracują, sąsiadom z warsztatów — czym jest nowa umowa zbiorowa.

— Zwolniliśmy rozszerzone plenum Rady Zakładowej — oświadcza tow. Lewandowski — na którym omówiliśmy te same sprawy. Odbyliśmy zebranie majstrów, podmajstrzych i najbardziej wykwalifikowanych robotników. Na zebraniach tych podkreśliliśmy wielką rolę, jaką winna odgrywać Rada Zakładowa w okresie wprowadzenia reformy płac, rolę jaką w tym względzie winni odgrywać majstrowie, do których przecież robotnicy zwracają się bardzo często o wyjaśnienia.

— Jakie będą konkretne wyniki reformy w Waszych zakładach?

— Wyniki będą całkowicie zadowalające. Po to, by jeszcze przed dokonaniem wypłat mieć obraz zmiany zarobków, nasz wydział pracy i płacy przy udziale i kontroli towarzyszy z Komitetu Partyjnego, Rady Zakładowej i dyrekcji dokonali próbnego obliczenia przyszłych zarobków. Wyniki są następujące: z pośród 6612 robotników zatrudnionych w oddziałach produkcyjnych 6442 otrzyma podwyżkę realnych zarobków w wysokości od 6 do 13 proc. Jeszcze lepiej sprawa przedstawia się u robotników dotychczas najmniej zarabiających, zatrudnionych w oddziałach gospodarczych: robotnicy transportowi, podwórzowi, itd. Ich realny zarobek wzrósł w wielu wypadkach do 30 procent.

— Czy będą również tacy, których realny zarobek zostanie obniżony?

— Takich będzie na naszej fabryce minimalna ilość. Dzięki stałej czujności organizacji partyjnej, rady zakładowej i dyrekcji nie było u nas i poprzednio zjawiska sztucznego windowania płac lub faworyzowania większej grupy robotników. — Świadczy o tym fakt, że z pośród 9048 robotników, zatrudnionych u nas, zaledwie 170 zostało dotkniętych nieznaczna obniżką. Nieznaczna, bo wahająca się w granicach 300 — 400 zł. Ale i ich zarobki bynajmniej nie będą niższe od podwyższonych obecnie zarobków ich towarzyszy pracy. Chodzi tylko o to, że niesprawiedliwe dysproporcje które i do nas się zakradły, zostaną teraz dzięki nowej umowie wyrównane.

— Obecnie — mówią dalej tow. Tomasz i Lewandowski — skupiamy całą uwagę na prawidłowym sporządzaniu pierwszej listy płac, według której robotnicy otrzymają wypłaty. **NIE DOPUŚĆ DO POMYŁEK. NIE DOPUŚĆ DO ZADNEGO KO ZANIEDBANIA — OTO W CHWILI OBECNEJ NAJWAŻNIEJSZE ZADANIE.** Każde bowiem niedopatrzenie, każda nie winna nawet omyłka może spowodować wypaczenie istotnego sensu reformy i krzywdzące robotników skutki. To też sporządzenie listy odbywa się pod stałą kontrolą towarzyszy z Komitetu Partyjnego i Rady Zakładowej.

Na zakończenie pytamy tow. Tomasz i Lewandowskiego, jak nowy system płac, ich zdaniem, odbije się na stosunku robotników do pracy. Zamiast odpowiedzieć kierują mnie do tkal

ni i przedalni. Przy każdym krośnie i przy każdej maszynie przedalniczej wisi kartonik, na którym wypisane jest ile robotnik otrzymuje za każdy metr i za każdy kilogram towaru, który danego dnia produkuje.

— O to właśnie chodziło — mówią obaj towarzysze i potwierdzają towarzysze z nadmiarem. — Wszystko jest jasne. Każdego dnia wiadomo, ile robotnik zarobił. Jeżeli kiedyś myśliśmy o tym, że wykorzystanie każdej minuty może przyczynić się do poprawy sytuacji

sy robotniczej — to słuszne twierdzenie staje się dopiero z raz zrozumiałe dla wszystkich. Danego dnia robotnik zarobi więcej jeżeli nie straci nie ze swego dnia pracy — jeżeli wyrobi więcej metrów czy kilogramów.

— Nie ulega wątpliwości, że nowy system płac przyczyni się dzięki swojej prostocie do wzrostu zarobków robotniczych, do zwiększenia wydajności pracy, do wzrostu produkcji.

Wywiad przeprowadził A. Perłowski.

## Ważne dla poszukujących pracy Nowe punkty reestracyjne Urzędu Zatrudnienia

Celem ułatwienia rejestracji poszukującym pracy, Urząd Zatrudnienia oprócz istniejącego już biura zgłoszeń przy ul. Strzelców Kaniowskich 58 wprowadził 2 nowe punkty reestracyjne.

Każdy z punktów obejmuje swym zasięgiem wyznaczony teren. A więc: przy ul. Strzelców Kaniowskich 58 rejestrować się będą mieszkańcy Starostwa Śródmiejskiego z terenu 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 Komisariatu Miłłej Obywatelskiej; przy ul. Rudzkiej 7 mieszkańcy Starostwa Łódź — Południe z terenu Komisariatu 13, 14, 15;

przy ul. Łagiewnickiej 37 mieszkańcy Starostwa Łódź — Północ z terenu Komisariatu 1, 9, 10, 11 i 12.

Urząd Zatrudnienia prowadzi obecnie na szeroką skalę akcję, umożliwiającą chętnym wyjazd na Ziemię Zachodnią — do Szczecina i wojew. szczecińskiego, w olsztyńskie i okolice Koszalina. Ci więc, którzy nie mogą znaleźć pracy w Łodzi, winni w dobrze zrozumianym własnym interesie zgłaszać się na wyjazd do zachodnich dzielnic kraju. Mieszkanie oraz utrzymanie mają tam zapewnione.

FR. HAJKOWSKI

dyktor Oddz. Łódz. Centrali Spółdzielni Mlecz.-Jajczarskiej

# Wyniki działalności i plan gospodarczy Łódzkiego Oddziału Centrali Spółdzielni Mlecz.-Jajczarskiej

Spółdzielczość mleczarsko-jajczarska po zmianie struktury w lipcu roku ubiegłego została gruntownie przebudowana.

Nowo utworzona Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej wyposażona w samorząd wewnętrzny stała się wykonawczą państwowego planu gospodarczego oraz ośrodkiem robotników i chłopów w walce klasowej.

O skutkach zmiany spółdzielczości świadczą dobitnie wyniki działalności 1948 r. oraz plan na rok bieżący.

W Okręgu Łódzkim CSMJ dostawa mleka do spółdzielni wyniosła w r. ub. 72 miliony litrów.

Chłopi drobno i średniorolni, stanowiący główny trzon spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej coraz liczniej zadają się na członków spółdzielni oraz odstawiają mleko do mleczarni wbrew przeszkodom i wrogiej propagandzie ze strony spekulatorów i bogaczy. Plan gospodarczy na 1949 r. przewiduje dostawę do spółdzielni 100 milionów litrów mleka.

Po obniżeniu norm przemianu zboża, co powiększyło

ilość otrąb, wzrosła mleczność krów. Rozwijający się przemysł olejarski dostarczył też potrzebnych makuchów.

Duża część mleka świeżego najlepszej jakości, bo 22 milionów litrów, przeznaczona została na konsumpcję bezpośrednią, głównie dla dzieci w Łodzi i innych miastach. Nowa społeczna akcja zaopatrzenia w mleko wszystkich dzieci i matek świata pracy w większych miastach, podjęta od 1 stycznia br. przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwiększa wydatnie zapotrzebo-

wanie mleka świeżego na cele konsumpcyjne.

Produkcja maśła w okręgu łódzkim podniosła się w roku ubiegłym i wynosiła 1,700 ton, gdy w 1947 r. wynosiła zaledwie 824 tony.

Produkcja ta odbywa się głównie w miesiącach letnich. CSMJ propaguje przesuwanie okresu mleczności u połowy krów na okres zimowy, aby w ciągu całego roku równomiernie pokrywać zapotrzebowanie miast na mleko, masło i inne produkty. Plan produkcyjny na rok bieżący przewidyuje 2,400 ton masła, 100 ton sera, 600 ton śmietany konsumpcyjnej, 226 ton twarogu i 700 ton kazeiny.

Ponadto dla potrzeb Łodzi dokonywane będą przerzuty nabiału z innych okręgów produkcyjnych.

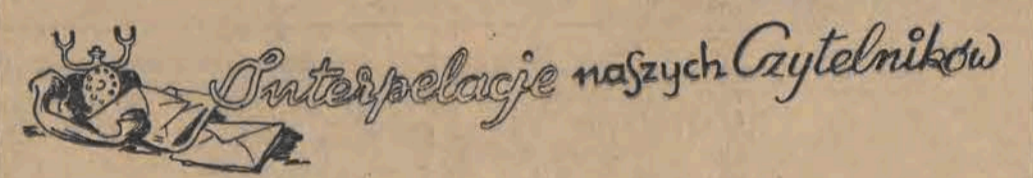
Drugi ważny dział pracy CSMJ to jajczarstwo. Co rok zwiększa się skup jaj. Sezon największej podaży jaj trwa od marca do września.

W celu zachęcenia gospodyń do poprawienia nośności drobiu będzie wprowadzona zasada zakupu jaj na wagę, a nie na sztuki. Wprawdzie skup jaj i mleka nie zaspokaja jeszcze w chwili obecnej wzrastającego stale zapotrzebowania na te artykuły, ale dzięki wzmocnionej pracy CSMJ pokonamy występujące tu i ówdzie trudności.

Dlatego, żeby CSMJ spełniała należycie postawione przed nią zadania powinny działać w każdej gminie co najmniej 3 zlewnie lub śmieciarnie, odstawiające nabiał i jaja do mleczarni okręgowych. Łódzki Oddział CSMJ zaopatruje te punkty pomocnicze w potrzebny sprzęt techniczny, jak konwie, wirówki, wagi do jaj i t.p.

W całej działalności mleczarsko-jajczarskiej stosowane winno być i będzie wspólnie z zawodnictwem rolniczym, mleczarniami i zbiornicami jaj, które już w roku ubiegłym dało wyniki dodatnie.

Będzie też w dalszym ciągu prowadzone szkolenie personelu, aby mógł sprostać tym wielkim zadaniom, jakie Polska Ludowa nakłada na spółdzielczość w trzecim roku Planu Trzyletniego.



## Kiedy załatwiona będzie sprawa mieszkaniowa przodownika pracy

Jestem majstrem tkackim i przodownikiem pracy w PZPB Nr. 3. Od dłuższego już czasu starałem się o poprawienie sobie warunków mieszkaniowych. Mieszkamy bowiem w cztery osoby w małym pokoiku. Muszę zaznaczyć, że moja żona jest chora na płucę i ciągle zapada na oczy. Starsze dziecko jest też chore na gruźlicę.

załatwia, bo lokale zwalniane się przydzielane są ludziom, którzy w ogóle nie mają dachu nad głową.

W międzyczasie pokój, który chciałem otrzymać, zajął krawiec Siwek. Dowiedziałem się, że jego wniosek w Urzędzie Kwaterunkowym został przyjęty. Odwołałem się więc do Komisji Lokalowej, która skierowała mnie znów do Urzędu Kwaterunkowego, każąc złożyć zaświadczenie o stanie zdrowia żony i dziecka oraz zaświadczenie przodownictwa pracy. Wszystkie wymagane formalności załatwiłem i spokojnie czekałem wyniku.

Minęło już sporo czasu, a sprawa śpi. Krawiec sobie mieszka wygodnie, choć dawniej też ciasno nie miał, a ja z moją rodziną gnieźdzę się w dusznej „ciupce”.

Józef Bukowski  
majster tkalni PZPB nr. 3

Mój pokój jest jednym z pięciu pokoi mieszkania przy ul. Legionów 5. Prócz mnie jeden pokój zajmują dwaj uczniowie jeden pokój krawiec; ob. Siwek Dzzielaw, a trzy pokoje z kuchnią zajmował główny lokator, Bogdan Kowalski.

OD REDAKCJI  
Mamy nadzieję, że przodownik pracy wśród majstrów, ob. Bukowski, nie będzie musiał długo czekać na decyzję władz kwaterunkowych. Chodzi tu przecież o rodzinę, w której są dzieci zagrożone gruźlicą.

W tych dniach odbyło się posiedzenie Komitetu Młodzieżowego Wyścigu Pracy Branży Włókienniczej.

Tematem obrad Komitetu był rozdział dalszych nagród młodzieżowym przodownikom pracy oraz zorganizowanie Centralnej Uroczystości zakończenia V-go Etapu Wyścigu.

Ostatnio Kowalski wyprosił się do Warszawy. Chciał włączyć zamienić mój mały i ciasny pokój na większy, opuścić przez Kowalskiego. W tym celu udałem się z wnioskiem do Urzędu Kwaterunkowego. Odpowiedziano mi, że takich spraw Urząd teraz nie

Uroczystość ta będzie jednocześnie zakończeniem wyodrębnionego Młodzieżowego Wyścigu Pracy.

Na uroczystości będą nagrodzeni czołowi przodownicy pracy z zakładów przemysłu włókienniczego woj. łódzkiego w ogólnej liczbie 50 osób.

Po zakończeniu młodzieżowego wyścigu pracy

## Epilog sprawy Dowbora Za łapówki - do obozu

W Delegaturze Komisji Specjalnej rozpatrywano ostatnio sprawę kilku urzędników Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, współpracowników Dowbora, którzy skazani zostali w roku ubiegłym przez Sąd Doraźny na karę 15 lat więzienia.

W toku dochodzenia ustalono, że w związku ze sprzedażą względnie wydzierżawieniem mienia poniemieckiego przyjmowali łapówki: Natalia Orczykowska zam. Radwańska 16, Gacki Jan zam. Piotrkowska 166, Zielenkiewicz Jan zam. Piotrkowska 123, Stefan Maciejewski zam. Nowotki 22, Jan

Zagajewski zam. Gdańska 135 i Zygmunt Bobowski, zam. Gdańska 143.

Natalia Orczykowska, wykonywująca swe stanowisko sekretarki dyrektora OUL-u przyjmowała od niektórych kupców łódzkich, którym zależało na przydatnie sklepu łapówki nie tylko w postaci pieniędzy, ale i towaru, jak radia czy bielizny damskiej. Tym postępowaniem przyczyniła się do tego, że na terenie OUL w Łodzi panowała zatruta atmosfera, sprzyjająca korupcji.

Kontrolerzy OUL Maciejewski, Zagajewski i Bobowski przyjmowali łapówki od kierownika oddziału Przybycienia, (skazanego już wyrokiem Sądu Doraźnego) — za wydanie opinii, przychylniej dla „klientów” Przybycienia. Zielenkiewicz i Gacki również wzbogacali się przyjmowaniem łapówek.

Wyrokiem Komisji Specjalnej skierowano dobraną paczkę do obozu pracy przymusowej w Mielęcinie, gdzie spędzą od jednego do dwóch lat każdego z nich.

Uwaga, delegaci piekarscy!

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego Oddział w Łodzi (Sektora piekarzy) podaje do wiadomości że dnia 16-go stycznia 1949 r. (niedziela) o godzinie 10-tej rano odbędzie się zebranie wszystkich delegatów piekarzy z terenu Łódź, przy ul. Gdańskiej Nr. 75.

Obecność wszystkich delegatów obowiązkowa.

## Mięsa i nabiału coraz więcej



O.o. zajęcie sklepu masarskiego PDT w Łodzi. Mięsa i serninów już wczoraj było w Łodzi więcej niż dotychczas.



Na rynku łódzkim w dniu wczorajszym dowieźli rolnicy znaczne ilości masła, serów i jaj. Masła było wśród (640 zł. kg.) — jaja, które w ubiegłym tygodniu kosztowały 450 złotych za mendel — wczoraj spadły do 360 złotych.

# Głos Kobiet

Wszyscy rodzice winni pamiętać, że nauka jest kluczem całej przyszłości i dźwignią awansu społecznego ich dzieci

## Dobra praca Koła Ligi Kobiet

Jednym z aktywniejszych fabrycznych kół Ligi Kobiet w Łodzi jest koło działające na terenie Państwowych Zakładów Przemysłu Odzieżowego Nr. 4. Posiada ono około tysiąca członkiń zorganizowanych w 24 komórkach oddziałowych. „Czwórka konfekcyjna” jest zakładem produkcyjnym par excellence kobiecym, gdyż zatrudnionych tu jest około 4.000 kobiet. Celem organizacji kobiecej, działającej na tym terenie jest wciągnięcie wszystkich robotnic pod sztandary Ligi Kobiet. Członkinie z „czwórki” przejawiają dużą prężność organizacyjną, prowadzi dla swych członkiń

kursy kroju, modelowania i robót ręcznych. Kursy te przy czyniają się do podniesienia kwalifikacji zawodowych zatrudnionych w zakładach robotnic, przygotowując niewykwalifikowane robotnice do specjalności zapewniających wyższe zarobki. Dużą wagę zwraca Zarząd Koła Fabrycznego na niesienie pomocy pracującej kobiecie. W ciągu kilku ostatnich miesięcy udzieliło kilkadziesiąt zapomóg pieniężnych kobietom samotnym, znajdującym się w ciężkich warunkach materialnych. Dużo wysiłków włożono w zmniejszenie żłobka dla dzieci zatrudnionych tu robotnic.

## Nauka – to klucz do awansu społecznego Przestrzegajmy obowiązku szkolnego naszych dzieci

W ostatnich dniach w prasie łódzkiej ukazała się znamienna notatka, stwierdzająca, że w przeciągu trzech miesięcy ub. roku odbyło się w Łodzi 525 rozpraw karnych przeciw rodzicom, którzy nie posyłałi do szkoły swych dzieci w wieku szkolnym. Fakt ten świadczy dobitnie o tym, że mimo iż obowiązek szkolny obejmuje wszystkie dzieci, a nauka jest przecież dobrodziejstwem i kluczem do awansu społecznego, znajdują się jeszcze ludzie, którzy świadomie dzieci swe trzymają poza szkołą i nie przywiązują żadnej wagi do ich kształcenia.

Zdawać by się mogło, że w obecnym naszym ustroju zjawisko świadomego lekceważenia nauki nie powinno istnieć. Niestety jednak podane

wyżej fakty świadczą o czymś przeciwnym.

Lekceważący stosunek do zagadnień systematycznego nau czania występuje nie tylko w zaniedbywaniu obowiązku szkolnego, ale i w tolerancyjnym stosunku rodziców do spraw nauki starszej młodzieży. Zjawiskiem nagminnie występującym w starszych nawet już klasach łódzkich gimnazjów jest wysoki procent opuszczanych dni nauki przez młodzież, znajdującą łatwe usprawiedliwienie u rodziców, którzy swym dzieciom opuszczającym naukę wystawiają świadectwa motywujące nieobecnosc.

Ostatnio Kuratorium Okr. łódzkiego ma wydać zarządzenie zmierzające do ukroczenia tego masowo już występującego zjawiska. Wobec faktu, że uczniowie, nie zgłaszający się do szkoły przychodzą nazajutrz ze świadectwami, posta

nowiono, że częste opuszczanie dni nauki szkolnej nawet umotywowane przez rodziców lub opiekunów wywoła konieczność poddania ucznia egzaminom z poszczególnych przedmiotów. Poza tym od uczniów opuszczających naukę przez kilka kolejnych dni, wymagane będą świadectwa lekarskie. Wydane dyspozycje niewątpliwie przyczynią się do zmiany lekceważącego stosunku, jaki wielu spośród rodziców i młodzieży ma do zajęć szkolnych. Perspektywa egzaminu badającego umiejętności ucznia z całości danego przedmiotu będzie niewątpliwie bodźcem zmniejszającym ilość opuszczonych dni nauki szkolnej. Istniejąca dotychczas powszechna praktyka, przycho-

dzenia do szkoły ucznia wyposażonego w zaświadczenie domowników stwierdzające: „Nie był obecny w szkole za moją wiedzą „bo był chory”, lub „bo stał w kolejce”, stopniowo ulegnie likwidacji. Nowy stosunek, jaki szkoła przyjęła do opuszczonych dni nauki niewątpliwie przyczyni się do podniesienia frekwencji młodzieży szkolnej we wszystkich zakładach nauczania.

Wierzyć należy, że ostre zarządzenia Kuratorium zlikwidują nieodpowiednie postępowanie rodziców w tej sprawie. Szkoda, że tak oczywista „prawa, jak przestrzeganie obowiązku szkolnego nie dotarła do świadomości wielu środowisk domowych bez potrzeby wywierania na nie presji.

## Zabawy dla dzieci

### Uroczystość choinkowa w PZPB Nr 4

We wszystkich zakładach pracy z okazji rozpoczęcia Nowego Roku urządzono dla dzieci pracowników obchody choinkowe. Nieomalże wszędzie czynny udział przy organizowaniu tych imprez brały członkinie fabrycznych kół Ligi Kobiet.

Zorganizowana ostatnio w PZPB Nr. 4 zabawa dziecięca miała wyjątkowo uroczysty charakter, gdyż połączona była z częścią oficjalną na którą złożyły się przemówienia przewodniczącego Rady Zakła-

dowej oraz przewodniczącej Ligi Kobiet. Tow. Wasiakowa zwracając się do matek około 200 zgromadzonych w świetlicy dzieci podkreśliła kontrast jaki istnieje między obecną chwilą a czasami przedwojennymi kiedy to zarówno kobiety pracujące jak i ich dzieci żyły w niezwykle ciężkich warunkach; w tamtych czasach dla matek nie było pracy, a dzieciom brakowało chleba. Odbywająca się uroczystość jest widomym znakiem całkowitej zmiany układu stosunków społecznych w naszym

kraju gdyż obecnie matka pracująca i jej dziecko otoczone są najtroskliwszą opieką ze strony państwa.

Występy zespołu artystycznego świetlicy PZPB Nr 4 oraz produkcje dzieci, wypełniły program rozrywkowy, po czym nastąpiło rozdanie między najmłodszych gości paczek przygotowanych przez członkinie Ligi Kobiet. Obdarowano 200 dzieci. W niezmiernie serdecznym nastroju na wspólnej zabawie spędzili czas robotnice PZPB Nr. 4 i ich dział-

## Niedoceniony tłuszcz Margaryna jest zdrowa i tania

Do stosowania margaryny przy sporządzaniu posiłków gospodynie nasze odnoszą się z pewną dozą powątpiewania uważając całkiem bezpodstawnie tłuszcz ten za gatunkowo pośledniejszy od oleju, masła, smalcu itp. Tymczasem margaryna z powodzeniem przy sporządzaniu potraw zastąpić może wszelkie inne tłuszcze, a ceną bije je całkowicie, — gdyż 1 kg. tego produktu kosztuje 375 zł.

Owa ujemna opinia, jaką posiada margaryna wśród gospodyń, oparta jest na fałszywym wyobrażeniu, że ten tłuszcz roślinny sporządzany jest na różnych odpadkach tłuszczowych. Tak nie jest. Do produkcji margaryny używa się olejów roślinnych wysoko gatunkowych, przy czym głównym produktem jest tłuszcz kokosowy. Tłuszcz ten jest, jak wiemy, twardy, nie można go rozsmarowywać i posiada bardzo niski punkt top-

liwości, toteż aby zmienić jego konsystencję miesza się go w odpowiednich aparatach z olejem roślinnym rafinowanym oraz wodą, która stanowi w margarynie 15 procent.

Fabrykacja margaryny odbywa się w specjalnie do tego celu zbudowanej aparaturze. Cały proces produkcji margaryny jest zmechanizowany i ręka człowieka nie dotyka tego produktu. Nawet jego krojenie i pakowanie dokonywane jest przez maszyny.

Bardzo ważny dla jakości margaryny jest właściwy sposób jej przechowywania. Powinna ona być trzymana w miejscu suchym, chłodnym i ciemnym, gdyż światło przyczynia się do szybkiego tlenienia tego tłuszczu roślinnego. Obecnie rynek łódzki jest bogaty w margarynę zaopatrzoną. Wobec niedoboru innych tłuszczów i ich stosunkowo wysokiej ceny margaryna powinna znaleźć szerokie zastosowanie w gospodarstwach domowych.

## Kobiety wiejskie w szeregach spółdzielczości

Jest faktem bezsprzecznym że w miastach zainteresowanie kobiet spółdzielczością jest znaczne. W Łodzi kobiety stanowią 60 procent członków spółdzielni, wzrasta też ich udział we władzach placówek spółdzielczych, są aktywne w Komitetach sklepowych. Inaczej przedstawia się sprawa na odcinku wiejskim. Dopiero ostatnio kobiety wiejskie zaczęły zwracać uwagę na zagadnienie sprawnego działania spółdzielczości wiejskiej, notujemy już wprawdzie nie masowo, a sporadycznie występujące zjawisko, powiększające się na wsi zainteresowania kobiet spółdzielczością. Istnieją już spółdzielnie, w zarządach których znalazły się kobiety.

Niestety, dotychczas poza najbardziej uświadomionymi mieszkankami wsi ogół nie docenia jeszcze należycie konieczności uczestniczenia w pracach spółdzielni, kontrolowania jej działania itp. Większość członków spółdzielni i to większość przytłaczająca sta-

nowią jeszcze na wsi mężczyźni. Kobiety gospodynie wychodzą często z założenia, że wystarczy ażeby członkiem spółdzielni był ktoś z mężczyzn, znajdujących się w rodzinie, same zaś trzymają się na uboczu. Zapominają o tym, że jedynie członkowie spółdzielni mogą wpływać na właściwe jej prowadzenie, podając krytykę na walnych zebraniach jej całoroczną działalność. Oni też jedynie mają prawo wyboru władz i prawo wybieralności. Zapis na członka spółdzielni nie pociąga za sobą większych kosztów. Udział wynosi 300 zł, a wpisowe w żadnym wypadku nie może przekraczać połowy tej sumy. Przy tym cała należność może być wpłacana ratami.

Dotychczas często spotykamy się wśród kobiet wiejskich z narzekaniami na zły lub niewłaściwy działaniem spółdzielni. Widzą one, że terenowa spółdzielnia nie zaopatruje je należycie w potrzebne artykuły, faworyzuje wpływowym i zamożniejszym gospodarzom i to. Te niedociągnięcia mogą być jedynie wówczas skutecznie zlikwidowane jeśli kobiety wiejskie masowo znajdują się w szeregach członków spółdzielni.

One bowiem najlepiej się o-

rientują w tym, jakie produkty i artykuły znaleźć się powinny na półkach sklepu spółdzielczego. Poza tym, jako stałe klientki zaopatrujące swe gospodarstwa domowe w szereg artykułów przemysłowych, najlepiej zdać sobie sprawę z tego, czy personele sklepowy wywiązują się należycie ze swoich obowiązków, czy w stosunku do niektórych odbiorców nie stosuje protekcjonalnej polityki itd. Jedynie po-

przez uaktywnienie biernych mas kobiet wiejskich, w pracach spółdzielni będą mogły być usunięte całkowicie tak często dotychczas występujące niedomagania w pracy wiejskich placówek spółdzielczych. Kobiety wiejskie winny przełamać dotychczasową bierność i na równi z mężczyznami czuć wadę nad tym, by spółdzielnie gminne działały w imię interesów małych i średniorolnych chłopów.

## Jak się UBRAC



plaszczami ozdabianymi futrem, nosimy chętnie w naszym klimacie i palta wełniane o kroju sportowym, podbite watołną. Ciepło zapewnią nam wtedy nie kołnierzy-

nych tkanin, gdyż nasze mieszkanki w porze zimowej na ogół nie odznaczają się nadmierną ciepłotą. Na załączonym rysunku przedstawiamy model porannika sporządzonego z koca. Dla kobiet, które tu



futrzanym, a gruby wełniany szalik. Nowością tegorocznej mody zimowej jest peleryna, podbita ciepłym wełnianym materiałem, noszona na ciepłym sportowym kostiumie. Tego rodzaju ubiór jest bardzo praktyczny i stosunkowo nie kosztowny.

Stroje domowe sporządzone być powinny z bardzo ciep-

go z koca. Dla kobiet, które tu bią pewną ekscentryczność w ubiorze noszonym w domu, odpowiednim strojem będzie demonstrowany na sąsiednim rysunku ubiór. Składa się on z ciepłej, długiej spódnicy, wełnianego pulawerka i luźnego żakietka. To zestawienie stroju może być wykonane z różnych tkanin. Czarna spódnica uzupełniona może być białym sweterkiem — do tego żakietka malinowy.

## Nasze porady gospodarskie

2 kg. kartofli, 10 dkg słoniny wędzonej, 10 dkg cebuli, sól, pieprz, 1/4 l. wody, 5 dkg smalcu.

Słoninę pokrajając w paski, cebulę posiekać, obrane ziemniaki pokrajając w talarki, ułożyć na dnie rondla. Na nie rozłożyć warstwę cebuli i słoniny, na to warstwę ziemniaków, resztę słoniny i cebuli. Na wierzchu powinna być warstwa kartofli. Przed wsta-

wieniem do pieca należy przygotowaną potrawę podlać nie wielką ilością wody i ewentualnie tłuszczu, wstawić do pieca i upiec.

To samo danie można urozmaicić, dokładając drobno posiekane grzyby, lub przekładając ją dodatkowo warstwami pokrajanego w talarki jajka. Można też dodać do niej zamiast wody, śmietaną, wymieszaną z paru łyżkami pomidurowej.

## Czytajcie Głos Robotniczy

Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym Czytelnikom modele okryć zimowych i ciepłych ubiorów domowych.

Plaszcze noszone tej zimy odznaczają się linią wciętą. Są nieco dłuższe od noszo-

nych w ubiegłym sezonie, odległość ich od ziemi sięga 30-35 cm. Ażeby nadać im wygląd zimowy przybieramy kołnierze i mankiety futrem. Często te ostatnie są tak dużych rozmiarów, że przy złączeniu rak zastępują mufkę. Poza

Kronika Tomaszowa



**KOMU WINSZUJEMY**  
Sobota, dnia 15 stycznia 1949 r.  
Dziś: Pawła

**WAŻNIEJSZE TELEFONY**  
Straż Pożarna — 51  
Milicja Obywatelska — 47  
Dworzec Kolejowy — 4

**ADRES REDAKCJI:** R. S. W. „Prasa”. Plac Kościuski 16, godziny przyjęć 10 — 12.

# Konferencja partyjna w PFSJ nr 1

upłynęła pod znakiem entuzjazmu i zrozumienia zadań Partii

Przebieg konferencji partyjnej w PFSJ Nr. 1 da się określić jednym hasłem, które przebiegało ze wszystkich wypowiedzi: „idziemy ku socjalizmowi”!

Nastroj niebywałego entuzjazmu, jaki towarzyszył przemówieniom, sprawił że konferencja przemienia się w wielką uroczystość. Na konferencji obecny był członek KC PZPR, tow. Wierbłowski. W przemówieniu, przerywanym niejednokrotnie burzą oklasków, otworzył on zebranych ducha i atmosferę obrad Kongresu Zjednoczeniowego.

„My, lud polski, snadkobiercy Pierwszego Proletaria

tu i KPP idziemy drogą walczyć do socjalizmu, w oparciu o ideologię marksizmu-leninizmu i w oparciu o sojusz z ZSRR” — powiedział tow. Wierbłowski.

Wypowiedzi poszczególnych mówców świadczyły o wielkim zrozumieniu doniosłej roli zjednoczenia i zapale, z którym robotnicy PFSJ Nr. 1 pragną wcielić w życie uchwały Kongresu.

Szczególnie znamiennym było wystąpienie tow. Lasoty, który po 20 latach tulaćki i niedoli w Kanadzie, powrócił obecnie do wolnej Polski Ludowej. Tow. Lasota przedstawił zebranych niedolę robotnika polskiego

Kanadzie. Robotnik polski zagranicą jest traktowany jak najgorzej i wyciskiwany na każdym kroku. — Mimo, iż wroga propaganda ale ostrzegała przed wracaniem do kraju, tow. Lasota powrócił i przekonał się jak jest naprawdę.

„Jestem szczęśliwy, że powróciłem do Polski i widzę teraz jak kłamliwą jest propaganda prowadzona w Kanadzie. Dużo Polaków jeszcze powróci do kraju, gdy dowiedzą się, że w Polsce jest praca, jest co jeść, a nie ma wyciskiwania robotnika” — zakończył tow. Lasota.

Szczególną troską zebranych było, aby towarzysze, wybrani do Komitetu Fabrycznego, swoją postawą i czynami gwarantowali właściwy kierunek pracy organizacji partyjnej przy wprowadzaniu w czyn historycznych uchwał Kongresu. Widać było, że nastąpiło prawdziwe połączenie organizacyjne i ideologiczne dwóch partii robotniczych w celu zmobilizowania wszystkich sił do podniesienia wydajności codziennej pracy i wykucia drogi do socjalizmu. Owacja, jaką

zgotowali towarzysze przedstawicielowi KC mówiła o więzi, jaką łączy organizacje z kierownictwem partii.

Do Komitetu Fabrycznego PZPR zostali wybrani tow. Pietrzak Stefan, Janiszewski Kazimierz, Laszczyk Maria, Chrabski Wacław, Rudny Jan, Kuliński Marian, Kaczmarek Tomasz, Zygmunt Stefan, Grabowski Ludwik, Lenartowicz Józef, Haber Stanisław, Grabowska Zofia, Szyszowski Piotr, Kozarek Aleksander, Brzeziński Zygmunt, Szała Stanisław, Guzowski Antoni, Rybak Antoni, Szczurkowski Tadeusz.

Następnego dnia przystąpiono do wyboru egzekutywy, która wyłoniona została w następującym składzie tow. tow. Kaczmarek Tomasz, Kuliński Marian, Pietrzak Stefan, Chrabski Wacław, Zygmunt Stefan, Grabowska Zofia, Lenartowicz Józef, Szyszowski Piotr i Rudny Jan. Na pierwszego sekretarza został wybrany tow. Pietrzak Stefan, na II tow. Chrabski Wacław.

## Wymiana legitymacji na odznaczenia

Zarząd Miejski w Tomaszowie przypomina wszystkim posiadaczom odznaczeń, medali i krzyży, że należy niezwłocznie oddać stare zaś świadczące na te medale celem ich wymiany.

Sprawę należy traktować jako bardzo pilną.

## Mieszkania dla robotników

Remont budynków mieszkalnych przy ul. Krzywowej 16—18, Jagiellońskiej 93 i Mireckiego 43 został ukończony. W tych dniach przydzielono mieszkania 15 rodzin robotniczym, z czego 9 rodzin zamieszka w bloku mieszkalnym przy ul. Krzywowej.

W trakcie remontu znajdują się w dalszym ciągu wielki budynek pofabryczny przy ul. Antoniego 28. W bardzo szybkim tempie wykonano we wspomnianym budynku otynkowanie oraz zakładanie okien i nowych pieców. Wykańcza się również zakładanie nowych podłóg. Cały budynek zostanie oddany do użytku w najbliższym czasie, co pozwoli na użycie nie mieszkań dalszym 12 rodzinom robotniczym.

## Dziecięcy zespół muzyczny

Piękne wyniki rzetelnej pracy

W ramach świątecznych Kursów Zimowych przy Liceum Pedagogicznym w Tomaszowie, dnia 3. I 1949 r., nauczyciel szkoły podstawowej Nr. 8 Fryc Marian, wystąpił z zorganizowanym przez siebie dziecięcym zespołem orkiestrowo-chóralskim, składającym się z 70 osób.

Na program złożyły się utwory o charakterze ludowym, partyzanckim i wojskowym. Pomijając drobne ustępki wykonania, całość wypadła bardzo dobrze. Duży efekt osiągnął dyrygent przez połączenie partii chóralnych z orkiestrą.

Przed wszystkim należy podkreślić znaczny wysiłek i nie mało energii organizatora zespołu, który w ciągu tak krótkiego okresu czasu potrafił osiągnąć zadziwiające rezultaty. Pamiętajmy, że zespół o którym mowa, powstał dopiero z początkiem września ubiegłego roku, mimo trudnych warunków. Obecnie jest on jednym swego rodzaju zespołem muzycznym w województwie łódzkim.

Dotąd występował on zaledwie kilka razy na terenie naszego miasta, a w najbliższych dniach popisywać się będzie w sąsiednich miastach, jak Brzeziny, Koluszki, Opoczno, a nie jest wykluczone że niebawem stanie przed mikrofonami Polskiego Radia w Łodzi. M.

W ramach świątecznych Kursów Zimowych przy Liceum Pedagogicznym w Tomaszowie, dnia 3. I 1949 r., nauczyciel szkoły podstawowej Nr. 8 Fryc Marian, wystąpił z zorganizowanym przez siebie dziecięcym zespołem orkiestrowo-chóralskim, składającym się z 70 osób.

Na program złożyły się utwory o charakterze ludowym, partyzanckim i wojskowym. Pomijając drobne ustępki wykonania, całość wypadła bardzo dobrze. Duży efekt osiągnął dyrygent przez połączenie partii chóralnych z orkiestrą.

Przed wszystkim należy podkreślić znaczny wysiłek i nie mało energii organizatora zespołu, który w ciągu tak krótkiego okresu czasu potrafił osiągnąć zadziwiające rezultaty. Pamiętajmy, że zespół o którym mowa, powstał dopiero z początkiem września ubiegłego roku, mimo trudnych warunków. Obecnie jest on jednym swego rodzaju zespołem muzycznym w województwie łódzkim.

Dotąd występował on zaledwie kilka razy na terenie naszego miasta, a w najbliższych dniach popisywać się będzie w sąsiednich miastach, jak Brzeziny, Koluszki, Opoczno, a nie jest wykluczone że niebawem stanie przed mikrofonami Polskiego Radia w Łodzi. M.

W ramach świątecznych Kursów Zimowych przy Liceum Pedagogicznym w Tomaszowie, dnia 3. I 1949 r., nauczyciel szkoły podstawowej Nr. 8 Fryc Marian, wystąpił z zorganizowanym przez siebie dziecięcym zespołem orkiestrowo-chóralskim, składającym się z 70 osób.

Na program złożyły się utwory o charakterze ludowym, partyzanckim i wojskowym. Pomijając drobne ustępki wykonania, całość wypadła bardzo dobrze. Duży efekt osiągnął dyrygent przez połączenie partii chóralnych z orkiestrą.

Przed wszystkim należy podkreślić znaczny wysiłek i nie mało energii organizatora zespołu, który w ciągu tak krótkiego okresu czasu potrafił osiągnąć zadziwiające rezultaty. Pamiętajmy, że zespół o którym mowa, powstał dopiero z początkiem września ubiegłego roku, mimo trudnych warunków. Obecnie jest on jednym swego rodzaju zespołem muzycznym w województwie łódzkim.

Dotąd występował on zaledwie kilka razy na terenie naszego miasta, a w najbliższych dniach popisywać się będzie w sąsiednich miastach, jak Brzeziny, Koluszki, Opoczno, a nie jest wykluczone że niebawem stanie przed mikrofonami Polskiego Radia w Łodzi. M.

## Marsze i biegi orientacyjne

Ciekawa impreza w okolicach Tomaszowa

W drugiej połowie stycznia br. zapoczątkowana została na terenie okolic Tomaszowa Maz. akcja marszów i biegów orientacyjnych.

Ciekawa ta akcja polegać będzie na jak najszerszym grupowym posuwaniu się w terenie i dojeździe do wyznaczonego celu (znaku) w możliwie nieznanym terenie, za pomocą mapy i kompasu. Biegi i marsze orientacyjne przeprowadzone będą w ciągu całego roku, bez względu na jego porę.

W związku z tym dokonano już przeszkolenia 10 sędziów i przewodników jako kadry organizacyjnej.

W ramach świątecznych Kursów Zimowych przy Liceum Pedagogicznym w Tomaszowie, dnia 3. I 1949 r., nauczyciel szkoły podstawowej Nr. 8 Fryc Marian, wystąpił z zorganizowanym przez siebie dziecięcym zespołem orkiestrowo-chóralskim, składającym się z 70 osób.

Na program złożyły się utwory o charakterze ludowym, partyzanckim i wojskowym. Pomijając drobne ustępki wykonania, całość wypadła bardzo dobrze. Duży efekt osiągnął dyrygent przez połączenie partii chóralnych z orkiestrą.

Przed wszystkim należy podkreślić znaczny wysiłek i nie mało energii organizatora zespołu, który w ciągu tak krótkiego okresu czasu potrafił osiągnąć zadziwiające rezultaty. Pamiętajmy, że zespół o którym mowa, powstał dopiero z początkiem września ubiegłego roku, mimo trudnych warunków. Obecnie jest on jednym swego rodzaju zespołem muzycznym w województwie łódzkim.

Dotąd występował on zaledwie kilka razy na terenie naszego miasta, a w najbliższych dniach popisywać się będzie w sąsiednich miastach, jak Brzeziny, Koluszki, Opoczno, a nie jest wykluczone że niebawem stanie przed mikrofonami Polskiego Radia w Łodzi. M.

## Z życia Związku Młodzieży Polskiej

W lokalu Zarządu Miejskiego odbyła się IV odprawa przewodniczących kół i aktywów ZMP. Po referacie na temat Konstytucji Stalinskowskiej w ZSRR, wygłoszonym przez przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego kol. Kielana, przeprowadzona została dyskusja, w której uczestniczyła większość zebranych.

Dyskusja wykazała stałe podnoszenie poziomu ideologicznego człowieka aktywów ZMP i duże zainteresowanie osiągnięciami ZSRR, a zwłaszcza młodzieży radzieckiej.

Do końca stycznia odbędzie się zebrania wszystkich kół, na których prelegenci zapoznają całą młodzież zrzeszoną w ZMP z tematem omawianym na odprawie.

**ZEBRANIE KOŁA TERENOWEGO ZMP**

Dnia 15. I br. o godz. 17-00 w lokalu Zarządu Miejskiego ZMP w Tomaszowie odbędzie się zebranie koła terenowego Nr. 1.

Na porządku dziennym referat ideologiczny i sprawy organizacyjne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

## Czytelnicy piszą

### Ceny biletów na imprezy bokserskie są zbyt wygórowane

W Tomaszowie od niedawna są organizowane imprezy bokserskie, budzące duże zainteresowanie wśród sympatyków boks. W znacznym stopniu mogłyby się one przyczynić do upowszechnienia tej gałęzi sportu wśród młodzieży Tomaszowa. Niestety propagandowego znaczenia tego rodzaju imprez nie doceniają ich organizatorzy, którzy czynią bilety ze względu na ich cenę niedostępnymi dla ludzi pracy i młodzieży szkolnej.

Organizatorzy ci prawdopodobnie bardzo mało interesują się zarządzeniami GUKF i nie wiedzą, że istnieją ustalone ceny biletów na wszelkie imprezy sportowe. W myśl zarządzenia GUKF na wszelkie imprezy krajowe (mistrzowskie i towarzyskie) ceny biletów nie mogą przekraczać: 200 zł, za miejsce siedzące, 50 zł, stojące i 30 zł, stojące ulgowe.

Z biletów ulgowych winna korzystać w pierwszym rzędzie młodzież szkolna i akademicka.

Wyrażamy nadzieję, że przy organizowaniu następnych tego rodzaju imprez ceny powyższe będą uwzględnione.

Grupa młodzieży szkolnej (Nazwiska znane Redakcji)

## Czarna lista pijaków

Podajemy dalsze nazwiska zatrzymanych przez M. O. awanturujących się pijaków:

Andrzej Maksymilian — Warszawa 72, Brajer Czesław — Pierackiego 11, Balański Edward — Roli Zymierskiego 21, Kawka Stanisław — Bartosza 57, Kwapisz Tadeusz — Bartosza 53, Kolmasiak Tomasz — Młynarska 10, Krześlak Zdzisław — Klarowa 18, Klim-

## Wędrowniacy po kraju

Wielkie powstanie „Dom Turysty”

W Wiśle wybudowany zostanie kosztem 7 milionów złotych „Dom Turysty”.

Nowa budowla przeznaczona zostanie przede wszystkim dla licznych rzesz wczasowiczów, zjeżdżających rokrocznie do Wisły, głównie z części przemysłowej Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

## Teodor Dreiser 6 Tragedia Amerykańska

I naraz przed oczyma stawał ponury obraz jakiegoś jeziora i dwójki utopionych osób.

Budził się z zamyślenia zważwszy, że gra bardzo źle.

— Bój się Boga, Clydie, o czymże ty myślisz? — wołała na niego Sondra albo Bertina.

A z głębi jej serca wychodziła bezgłośnie odpowiedź: — O Robertie...

Wieczorem u Brookshawów zebrało się niewielkie towarzystwo, złożone ze znajomych Sondry i Bertiny. Pojawiali się tam i starzy Finchleyowie. Sondra udawała, że Clyda widzi dziś po raz pierwszy, że nawet nie wiedziała o jego obecności w Twelfth Lake.

— Pan tutaj? Cóż się stało? U Cranstonów? O, to nieładnie, że pan nie odwiedził tak bliskich sąsiadów. Mieszkamy obok. A może jutro rano pojedziemy konno? Codziennie z Bertiną jeździmy. Po obiedzie, o ile nic nie stanie na przeszkodzie, odejmiemy się piknik, zabawa na jeziorach i motorówkach. Nic nie szkodzi, że pan dobrze nie jeździ. Powiem Bertinie, żeby panu dała Jerry'ego, spokojny jak baranek. O, dwa pierwsze tańce obiecałam już innym, ale proszę być cierpliwym, dla pana został trzeci. (Taki zaciśnięty kąsek jest na balkonie...)

Wskazała ręką i spojrzała mu wymownie w oczy. A w chwili później w zaciśniętym kąciu ujęła twarz jego w obie ręce i ucałowała gorąco. Później, przed ukończeniem tańców wymknęli się oboje na brzeg jeziora i tam przy świetle księżycy uściskali się namietnie.

— Siondla taka lada, że Clidus psujeł, tyak mi go biakowało..

Glaskała jego włosy, a on ją całował nie zapominając jednak o strasznym cieniu, który siał między nimi, i tulił ją do siebie gorąckowo, rozpaczliwie.

— Moje ukochane maleństwo! moja cudna, uroczą Sondro! żebyś ty wiedzieć mogła, jak ja cie strasznie Kocham! gdybyś ty wiedzieć mogła! O, jakżebym chciał powiedzieć ci wszystko, gdybym mógł...

Nie powiedział jednak ani teraz, ani nigdy. Nie ośmieliłby się mówić o tej czarnej zaporze, jaka ich dzieliła. Znajac jej życie, jej zapatrywania na miłość i małżeństwo, zasady, wpajane przez rodziców, wiedział, że nie zrozumiałaby go, nie zgodziłaby się na żadne poświęcenie dla jego miłości, jakkolwiek kochała go może bardzo. Odeszłaby od niego natychmiast, że zgrozą w oczach!

Sporządziła mu w oczy, błyszczące dziwnym blaskiem w świetle księżycy, spojrzała na twarz błądzą, skupioną, gdy trzymał ją w mocnym uścisku, i zawołała: — Wciąż tak bardzo Kochasz Sondrę? Ukochany, najdroższy mój chłopczel! Sondra też cie Kocha bardzo..

Ujęła twarz w obie dłonie i całowała szybko, gorąckowo, długo.

— Sondra nigdy cie nie opuści. Musisz tylko poczekać jeszcze troszeczkę.. Mniejsza o to, co się dzieć będzie, może nie przyjdzie to z łatwością, ale Sondra postawi ci swoim..

Nagle jednak, jak to nieraz czyniła, odsunęła go od siebie i szepnęła: — Idź już sobie! Teraz, zaraz! Nie! nie wolno już całować.. Nie! nie! Sondra nie pozwala.. mogą spojrzeć, że nas nie ma..

I popychając go przed sobą pobięła szybko ku domowi, spotkawszy po drodze ciekawo oczy Palmer Thurston.

Nazajutrz rano, słownie do programu, Bertina i Sondra jechały przed siódmą, ubrane w czerwone kurtki, białe brzozy i czarne buty, z gołymi głowami, śpiesznie popalowały konno do miejsca, gdzie miały się spotkać Clydem. Nie widząc jeszcze panienek, ukryty między

drzewami słyszał ich nawołujące go wesole głosy.

Bertina była teraz dla niego niezwykle uprzejma, widząc bowiem wielkie zajęcie się n.m Sondry przeczucowała, że o ile nie załad jakieś przeszkody ze strony rodziny, skończy się to może małżeństwem. Uśmiechała się więc uprzejmie do Clyda, zapraszała go, by przyciągnął na dłużej i obiecywała otaczać taką opieką młodą parę, że z pewnością nie będą się na nią skarżyć.

Clyde drżał ze wzruszenia, a po głowie przesuwały mu się z niesłychaną szybkością przeróżne obrazy, myśli, pokusy, inspirowane owa wiadomością, o której czytał wtedy w gazecie, które jednak chciał zwalczyć i zabić w sobie.

Gdy dojechali do celu, Sondra zwróciła konia na ścieżkę wiodącą do strumienia o kamiennym tożysku i brzęgach omszałych, który się przewijał licznymi skrętami w cieniu wysokich drzew.

— Clydie! — zawołała. — Chodź tu przedziej Jerry zna drogę, nie posunie się.. Chodź i napij się tej wody. Powiadają, że kto się jej napije, musi tu wrócić niedługo. A zsiadysz z konia zwróciła się do niego z poważniejszą miną: — Wiesz, chciałam ci coś powiedzieć. Szkoda, żeś nie widział twarzy mamy, gdy się dowiedziała, że tu jesteś. Oczywiście nie była pewna, czy ja w tym maczałam palce, więc przysłała do przekonania, że i Bertina odbarza cie swym uczuciem. Pozwólłam jej się ludzi. Trochę mnie jednak podejrzewała i nie bardzo się jej to podobało. Nie mogła wszakże nic więcej powiedzieć nad to, co już od niej słyszałam. Mówiłam już o tym z Bertiną i obiecałam mi pomagać, tylko musimy być teraz jeszcze ostrożniejsi, bo mama zanadto mnie podejrzewa i gotowa przypieszyć nasz wyjazd do Europy. Wtedy nie wiem nawet, kiedy moglibyśmy się zobaczyć. Znasz mamę i wiesz, że nie chce, abym zajęła się kimś z własnej woli, chce mi podsunąć kogoś, kto się jej podoba. To samo robi ze Stuartem..

TEATR

Państw. Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista pt. „Rozbity dzban”.

PREMIERA

w „MELODRAMIE” w Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 w Teatrze „Melodram” premiera sztuki postępowego pisarza amerykańskiego Arthura Millera, pt. „Synowie”.

Przekład sztuki i reżyseria Ryszarda Ordyńskiego, dekoracje wg projektu Józefa Rachwałskiego.

„KLUB KAWALERÓW”

w Teatrze Powszechnym Na scenie Państwowego Teatru Powszechnego ukazuje się wkrótce komedia M. Bałuckiego „Klub Kawalerów”.

TEATR KAMERALNY

DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 premiera komedii-farsy W. Pietrowa „Wyspa Pokoju”.

TEATR KOMEDII

MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Ostatnie dni! o godz. 19.15 „Piękna Helena”. Opera komiczna w 3-ach aktach J. Offenbacha.

TEATR ŻYDOWSKI

ul. Jaracza 2

Cieszą się dużym powodzeniem sztuka A. N. Ostrowskiego „Bez winy winni”.

Teatr Kukielek RTPD

Nawrot 27, tel. 160-07

Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9-iej „Pionki”.

kina

- ADRIA — „Zakazane Piosenki”
BAŁTYK — „Dzwonnik z Notre Dame”
BAJKA — „Zenobia”
ODYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 3”
HEŁ — (dla młodzieży) „Ostatni Mohikanin”
MUZA — „Zagubione Dni”
POLONIA — „Słońce wschodzi”
PRZEDWIOŚNIE — „Gilda”
ROBOTNIK — „Bohaterowie pustyni”
ROMA — „Krakati”
REKORD — „Rosanna 7 księżyców”

SPORT SPORT SPORT

Nasi łyżwiarze piszą z Karpacza Głazewska i Przyborowski ustanawiają nowe rekordy okręgowe na Małym Stawie przy „Samotni”

W Karpaczu, jakżeśmy już donosili, bawią na obozie treningowym łódzcy łyżwiarze Głazewska, kpt. Dziapanow i Przyborowski wszyscy ze Zryw.

Karpacz 10 I 1949 r. Droga Redakcji!

W niedzielę 9 bm. w Karpaczu odbyły się eliminacje do Mistrzostw Polski w jeździe szybkiej na lodzie.

KALBARCZYK NIEPOKONANY

We wszystkich biegach męskich zwyciężył inż. Kalbarczyk osiągając na 500 m. 0,48,9 oraz na 5000 m. 9 min 29 sek.

GLĄZEWSKA ZWYCIĘŻYŁA KALBARCZYKOWĄ

Miłą niespodzianką sprawiła Głazewska w biegu na 500 m.

wygrując z Kalbarczykową w czasie 0,59 sek. oraz wygrywając drugie miejsce w 3000 m. w czasie 7 m. 09 sek.

ŁÓDZIANIE LICZĄ NA WICEMISTRZOSTWO POLSKI Wszyscy przygotowujemy się pilnie do mistrzostw które odbędą się 15 i 16 stycznia w

Karpaczu. Mamy szanse na zdobycie drużynowego wice mistrzostwa Polski.

W zawodach wezmą udział nast. kluby: WKS „Legia” (W-wa), ZKS „Lechia” (Gdańsk) IKS (Wrocław), KS „Znicz” (Pruszków) ZZK (W-wa), ZMP „Zryw” (Łódź).

NIE ZAPRZESTAJEMY TRENINGÓW...

Treningi przeprowadzamy w dalszym ciągu wysoko w górach korzystając z doskonałego lodowiska na Małym Stawie przy „Samotni”.

Kończąc przesyłamy sportowe pozdrowienia wszystkim sportowcom łódzkim. kpt. Dziapanow i Przyborowski



Drużyna koszykarek Zrywu o bok HKS-u jest najpoważniejszym kandydatem w toczących się obecnie rozgrywkach.

Ciężkoatleci łódzcy jadą propagować zapaśnictwo w Łowiczu

W Łowiczu w niedzielę odbędą się zawody propagandowe zapaśnicze, rozegrane przez zespoły „Gwardii” i ŁKS-u.

pod przewodnictwem prezesa Frachulca dokłada wszelkich starań, aby zawody te wypadły okazale i zjednały dużo miłośników zapaśnictwa.

W godzinach rannych odbędą się walki dla młodzieży szkolnej, natomiast po południu odbędzie się mecz dla starszych.

Sport w ZSRR

58 czołowych trenerów

otrzymało nagrody Państwowego Komitetu do spraw Kultury Fizycznej i Sportu

MOSKWA, (obsł. wł.) Państwowy Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przyznał nagrody 58-miu czołowym trenerom ZSRR, którzy zajmowali się przygotowaniem utalentowanych sportowców.

13 przewyższa oficjalne rekordy światowe. Wśród mistrzów ZSRR znajduje się m. in. Iliasow, który kilkakrotnie poprawiał rekord ZSRR w skoku wzwyż.

W Baku odbyły się wielkie zawody gimnastyczne „Trudowych Rezerw”, które zgromadziły na starcie 180 zawodników i zawodniczek.

W ubiegłym sezonie sportowcy radziecy ustanowili 197 rekordów krajowych, z których

Nagrodę otrzymał również trener estoński Fred Kudu, który przygotował mistrza i rekordzistę w 10-cioboju, w dysku i kuli — Hejno Lippa.

W roku ubiegłym na zawodach o mistrzostwo Związku Radzieckiego w gimnastyce drużynowej „Trudowych Rezerw” zajęła 3. miejsce za „Dynamo” i reprezentacją Związków Zawodowych.

Piłkarze DKS-u mistrzami 3 grup

Nowe władze sekcji piłkarskiej Dziewiarzkiego Klubu Sportowego

W dniu 19 grudnia 1948 roku odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie członków Sekcji Piłki Nożnej Wł. Zw. DKS w Łodzi.

- 4) Sekretarz — kol. Ostrowski Stefan;
5) Skarbnik — kol. Eugeniusz Opała;
6) Gospodarz — Zenon Janowski;

do wiadomości swych członków że począwszy od dnia 18 stycznia br. w lokalu Szkoły im. Adama Mickiewicza, przy ul. Sztetlinga (róg Południowej) odbędzie się zaprawa zimowa dla zawodników drużyn I i II i juniorów.

Po zagajeniu i powitaniu zebranych, przez prezesa Sekcji Pola, przystąpiono do obrad.

- 7) I zastępca gospodarza — kol. Rychter Bolesław;
8) II zastępca gospodarza — kol. Władysław Jankowski;

Ćwiczenia odbywać się będą 2 razy w tygodniu, wtorek i piątek od godz. 20 do godz. 22.

Obszerne sprawozdanie z rocznej działalności Sekcji złożył Pol. Zebrani dowiedzieli się z niego, że wszystkie (3) drużyny Sekcji Piłki Nożnej zdobyły w okresie rozgrywek piłkarskich, mistrzostwa swych grup. Zebrani na Walnym Zgromadzeniu przyjęli to z wielkim entuzjazmem.

- 9) Gosp. porządkowy — kol. Michał Wirowski.

Zawodnicy wymienionych drużyn zgłoszą się w poniedziałek dn. 17 stycznia w godz. 18—19 na boisko DKS celem pobrania sprzętu.

Po żywej dyskusji i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, przystąpiono do wyboru Władz Sekcji na rok 1949.

Na zakończenie podjęto uchwałę zorganizowania w najbliższym czasie zaprawy zimowej dla piłkarzy DKS-u.

Stawiennictwo na zaprawę zimą obowiązkowe.

Skład nowo-wybranego zarządu przedstawia się następująco:

Zarząd Sekcji Piłki Nożnej Wł. Zw. DKS w Łodzi, podaje

Stawiennictwo na zaprawę zimą obowiązkowe.

- 1) Prezes Sekcji — kol. Bronisław Pol;
2) I Zastępca — kol. Tadeusz Gwizdała;
3) II Zastępca — kol. Jan Pijałowski.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-łu Wyszakoleniowego Nr 9

1. Wzywa się wszystkich pracowników, instruktorów, trenerów, boksu, o pobranie kwestionariuszy w sekretariacie ŁOZB w dniu 17 stycznia br. o godz. 18.00 do 21.00 celem wypełnienia przez Zarządy Klubów w których prowadzą treningi.

2. Wypełnione kwestionariusze, oraz stare legitymacje, 3 fotografie należy złożyć w dniu 18 bm. o godz. 18.00 w ŁOZB obowiązkowe.

Ref. Wyszakoleniowy: (Cz. Dębski)

Hokeiści grają o mistrzostwo Łodzi ale nie wiadomo czy je ukończą

Wobec poprawy warunków atmosferycznych, Łódzki Okręgowy Związek Hokeja na lodzie mógł przystąpić do rozgrywania mistrzostw Łodzi klasy „A”.

ki Klub Sportowy 11:5 (3:2; 5:1, 3:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Urbański, Kamiński — po 3, Mrówczyński — 2. Przytułski i Szymański — po 1 i jedna samobójcza.

Dla pokonanych: Zołma — 3, Grzechowski — 2.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Kalendarzyk sportowy na sobotę przedstawia się następująco:

Boks: hala Wimy zawody o drużynowe mistrzostwo klasy A, godz. 18-ta: Bawelna — Concordia Piotrków. W Aleksandrowie o godz. 18-iej odbędą się finały turnieju młodzików.

Zawody hokejowe: w Zgierzku o godz. 18-iej odbędzie się mecz o mistrzostwo okręgu łódzkiego pomiędzy Borutą i Łowickim Klubem Sportowym.

Piłka ręczna: sala YMCA za wody o mistrzostwo klasy A w koszykówce: godz. 18-ta konkurencja męska: YMCA — TUR, godz. 19-ta: zawody drużyn ligowych: Warta Poznań — YMCA, koszykówka męska: godzina 20-ta HKS — AZS

Wszyscy zaopatrują się w bilety

na jutrzejszy mecz „Pafawag” — Zryw

Jutro w sali Wimy odbędzie się spotkanie bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski i jednocześnie o wejście do ligi pomiędzy zespołami Zrywu i „Pafawagu” z Wrocławia.

da więc wszelkie szanse na odniesienie zwycięstwa nad wrocławskim przeciwnikiem. Oba zespoły wystąpią w najsilniejszych składach.

Zamiast „W-P-W” tylko „P-W”

ale może za to z udziałem kolarzy radzieckich

WARSZAWA (obsł. wł.) — W dniu 13 bm. przybyli do Warszawy na konferencję w sprawie wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa, przedstawiciele redakcji „Rudego Prawa” w osobach p. Ledera i zastępcy red. nac. Volfa.

Na wspólnej konferencji obu redakcji ustalono, że wyścig na trasie Praga — Warszawa rozegrany zostanie w dniach 1 — 9 maja, że startem w Pradze i z metą w Warszawie.

Walne zebranie sekcji piłkarskiej

Kierownictwo sekcji piłkarskiej KS „Gwardia” zawiadamia członków „Gwardii”, że w poniedziałek dnia 17 bm. o godzinie 18.00 w Domu Kultury Milicjanta (ul. Nawrot Nr 27) odbędzie się ogólne zebranie członków sekcji piłkarskiej.

Po przyjeździe delegatów czeskiego Zw. Kolarskiego odbędzie się wspólna konferencja przedstawicieli obu redakcji: „Trybuny Ludu” i „Rudego Prava”, PZKol, Cz. Z. Kol. i GUKF.

To i owo z boks Łódzkiego

W bieżącym tygodniu nastąpi przerwa w spotkaniach o drużynowe mistrzostwo klasy B w boksie. Natomiast zakończone zostaną wreszcie rozgrywki o drużynowe mistrzostwo w klasie A meczem Bawelna — „Concordia”, oraz dojdą do skutku finałowe mecze turnieju młodzików w Aleksandrowie.